Nr 81. Dnia 14 Kwietnia. Środa Dnia 2 (14) Kwietnia 1875 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k, 40 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Tyburcjusza i Walerego.
Jutro: SS. Anastazji i Bazylissy MM.
Piątek: S. Lamberta M.
Sobota: SS. Anieli i Rudolfa.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 8.
Zachód „ „ 6 „ 55.

Długość dnia god. 13 minut 46.
Przybyło „ „ 6 „ 13.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: *Opieki S-go Józefa.*
Poniedziałek: S. Hermogenesa M.
Wtorek: SS. Sulpicjusza i Serwiliana M
Środa: S. Anzelma B.

— W dniu wczorajszym odbyła się w kościele Śgo Franciszka serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, pierwsza Nowenna do Śgo Antoniego, w czasie której miało miejsce kazanie i procesja uroczysta wewnątrz kościoła. Nowenny te odbywać się będą w tejże Świątyni przez dziewięć wtorków z rzędu, aż do samej uroczystości Ś-go Antoniego, przypadającej w dniu 13-go czerwca.

— Komitet ustanowiony do rozpoznania próśb zaniesionych do Podnóżka Tronu, w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w Warszawie w roku 1874, niniejszem oznajmia, że czynności jego zamkniętemi już zostały, i że ci z proszących zamieszkałych w Warszawie, którzy po odbiór wydzielonego im z funduszu Najmiłościwiej przeznaczonego wsparcia, dotąd nie zgłosili się do Komitetu, winni w tym celu zgłaszać się do Wydziału Próśb Kancellarji Warszawskiego Jenerał-Gubernatora w pałacu Brühlowskim.

Wsparcie dla proszących w Gubernjach Kraju tutejszego zamieszkałych, w miarę przyznania onego, przesłanem zostało w dniu 13 marca r. b. do Naczelników właściwych Gubernij, wraz z dokumentami do próśb ich dołączonemi.

Nakoniec rezolucje dla osób zamieszkałych w Warszawie, które zaniosły prośby w innych niezależnie od wsparcia przedmiotach, i które po odbiór tych rezolucyj do Komitetu się nie zgłosiły — przesłane zostały do JW. Ober-Policmajstra miasta Warszawy, dla wręczenia im przez pośrednictwo policji,— proszącym zaś zamieszkałym na prowincji, rezolucje o ile wydanemi przez Komitet zostały, rozesłane już są do miejsc ich zamieszkania, w prośbach wskazanych.

Prezes Komitetu,
p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości,
(podpisano) *Pęcherzewski.*

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wyk. za NNr 88, 99 i 90 wydanych, zamieszczono:* Z powodu pojawienia się w sprzedaży w mieście Warszawie papieru pomalowanego, połączeniem arszennikowem miedzi, na kolor zielony, polecam Kommisarzom ucząstkowym, ażeby wspólnie z lekarzami miasta dopełnili jak najściciślejszą rewizję w fabrykach czekolady, w fabrykach i składach papieru do pisania i o bić, w składach materjałów piśmiennych i w cukierniach. W razie wykrycia w którymkolwiek z wyszczególnionych zakładów—papieru, podejrzanego o zawieranie w sobie połączeń arszennikalnych lub innych trucizn, zabrać jeden arkusz do rozbioru chemicznego, a pozostały cały zapas takowego opieczętować. Spisany w tym względzie protokuł, razem z arkuszem zabranym, dla analizy chemicznej, przedstawić mnie przez Urząd Lekarski.

— Powołując się na rozkazy moje z r. z. za NNr 70 i 265, ponownie polecam Komisarzom Zamkowego i Prażskiego ucząstków, surowo zalecić służbie Policyjnej naznaczanej na most, ażeby ta podczas letnich miesięcy, to jest od 1 kwietnia do 1 października ostrzegała, tak przechodzącą jako i przejeżdżającą przez most puplicznośc, o zakazie palenia tytoniu, cygar i papierosów, zatrzymując lub notując naruszających te rozprządzenie, celem pociągnięcia ich do kary w całej surowości prawa.

— W ponowieniu niejednokrotnych moich rozporządzeń z których ostatnie zamieszczone było w rozkazie do Policji z r. z. za Nr 106, polecam Kommisarzom uczątków: Sobornego, Bielańskiego, Powązkowskiego, Wolskiego i Zamkowego, najsurowiej zalecić podwładnym sobie niższym stopniom, naznaczanym na służbę do ogrodów: Saskiego i Krasińskiego, ściśle przestrzegać ażeby do takowych, uliczniki, osoby nieporządnie ubrane, z koszykami i w ogólności z ciężkiemi pakunkami, jak również ażeby oprócz małych piesków na sznurkach żadne inne, z kimkolwiekbądź, psy przepuszczane nie były. (G. Polic.)

Postanowienie o zastosowaniu ustaw sądowych z 20 listopada 1864 roku do Warszawskiego okręgu sądowego.

(Najwyżej zatwierdzona 19 lutego 1875 roku).
(Ciąg dalszy, patrz Nr Kur. 79).

117. Juryzdykcji sądów gminnych nie podlegają:
1) akcje o prawo własności oraz o prawa emfiteutyczne, dzierżawy nieograniczenie terminowej, wieczysto-czynszowej, do powierzchni lub do łona ziemi, do służebności, zastawne i wszelkie prawa rzeczowe do nieruchomości;
2) akcje będące w związku z interesem zarządów skarbowych, z wyjątkiem akcji o powrócenie naruszonego posiadania;
3) spory o przywileje na odkrycia lub wynalazki.
(W zam. art. 31).

118. Akcje o przywrócenie naruszonego posiadania, o naruszenie użytkowania z służebności, o wynagrodzenie za szkody i straty w majątku nieruchomym, oraz akcje w przedmiocie spadku i działów (art. 116 nin. post.), wytaczają się według miejsca znajdowania się nieruchomego majątku.
(W uchyl. art. 34).

119. Do porządku rozpoznawania spraw w sądach gminnych zastosowywują się przepisy zawarte w księdze pierwszej ustawy cywilnego postępowania sądowego, z zmianami wyłuszczonemi w niżej następujących artykułach.

120. Pozwany nie składając objaśnień pod względem istoty sprawy, może zrobić ekscepcję, oprócz wypadków wymienionych w artykule 69 ustawy cywilnego postępowania sądowego i wtedy, kiedy na podstawie miejscowych praw cywilnych ma prawo korzystania z pewnych terminów do zrobienia spisu inwentarza majątku i rozważenia o przyjęciu takowego.
(W uzup. art. 69).

121. Przy stosowaniu artykułu 71 ustawy cywilnego postępowania sądowego, przestrzegają się artykuły 2,053—2,058 księgi trzeciej kodeksu cywilnego, w których, wyliczone są wypadki niemożności układu pojednawczego.
(W zam. art. 71).

122. W sprawach o przywrócenie naruszonego posiadania, oraz użytkowania z służebności, sędzia pokoju i sąd gminny nie wdają się w rozpoznawanie dokumentów, dowodzących prawo do nieruchomości, lecz tylko przywracają naruszone posiadanie lub użytkowanie.
(W uchyl. art. 73).

123. W skazanym w artykule 94 ustawy cywilnego postępowania sądowego wypadku, świadkowie, mieszkający w gminie, mogą być badani oznaczonym w tym artykule porządkiem, przez miejscowy sąd gminny.
(W uzup. art. 94).

124. W przedmiocie badania świadków wyznania rzymsko-katolickiego w sprawach toczących się w sądach gminnych, zachowują się przepisy zawarte w artykule 84 niniejszego postanowienia.
(W uzup. art. 95).

125. Przy stosowaniu przepisu, zawartego w art. 114 ustawy cywilnego postępowania sądowego, przestrzegają się postanowiennia miejscowych praw cywilnych (porówn. art. 1,197—1,216 księgi trzeciej kodeksu cywilnego).
(W uzup. art. 114).

126. Jeżeli akcja ma być zabezpieczona drogą hypoteczną, to sąd gminny, nie wdając się w rozpoznawanie kwestji sposobu tego zabezpieczenia, stanowi tylko decyzję co do tego, że żądanie interesanta o zabezpieczenie akcji uznaje za uzasadnione. Decyzję tę, dla właściwych na jej zasadzie rozporządzeń, interesant składa prezesowi sądu okręgowego lub sędziemu pokoju, stosownie do tego, gdzie znajduje się hypoteka majątku.
(W uzup. art. 125—128).

127. Sąd gminny, przy postanowieniu wyroku, może na odwołanie się jednej lub obydwóch stron, kierować się powszechnie przyjętemi zwyczajami miejscowemi. W sprawach, do rozpoznawania których ustanowione są oddzielne przepisy, wydane w rozwinięciu ukazów z 19 lutego (1 marca) 1864 roku i 28 października (9 listopada) 1866 roku, oraz w wypadkach wyraźnie w prawie wymienionych, sąd gminny obowiązany jest stanowić swe wyroki na podstawie tych oddzielnych przepisów i obowiązujących praw.
(W uzup. art. 129 i 130). (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

═ Każdy prawie dzień bieżącego kwietnia nową nas darzy niespodzianką. Przed trzema dniami ożywcze słońce zachęcało nas do spacerów. Wyglądano co dnia na skwerach i aleach ustawienia ławek i obiecywano sobie rychłe rozpoczęcie wiosennych rozrywek. Nagle onegdaj, przejmujący chłód zmusił do przywdziania ciepłych odzieży. O 6-tej wieczorem silny grad wstrząsał szybami okien. Wczoraj od rana, naprzemian śnieg, grad i deszcz zwilżał ulice, słońce chwilami tylko z za chmur wyzierało. Dziś pochmurno, zimno, a gdzieniegdzie woda pokrywa się znów lodową powłoką.

═ W „wiadomościach literackich“ Bluszczu znaleźliśmy wiadomość, że p. Józef Bliziński wykończa dwie nowe komedje, jedną większą, drugą mniejszą, jednoaktową. Ta ostatnia p. t. *Moskowe swaty*, jak się obecnie dowiadujemy, została już zupełnie opracowaną. Tytuł pierwszej ma być: *Co świat mówić będzie?*

═ Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie przybyło kilkanaście obrazów o-

WYPRAWA NA ROZBÓJNIKÓW WŁOSKICH.

(Dokończenie.—Patrz Nr 79 i 80).

„*Avanti! avanti!*“ zakomenderowano.

Bersaglierzy jak koty rzucili się do wdzierania na wierzch parowu. Ja i kapitan, nie mogąc za nimi podążyć, pozostaliśmy nieco w tyle, podczas gdy małego wzrostu lecz zwinny niezmiernie komendant, chwytając się rękami za głazy, z szybkością wiewiórki pomykał naprzód.

Tymczasem już świtać poczęło; wązki pas różowego światła od wschodu, okrasił szczyty gór, dozwalając nam cokolwiek lepiej rozpoznać okolicę.

Bandyci zerwawszy się do broni, poczęli do nas gęsto strzelać; kule ich odbijały się na prawo i lewo od skał, jednak żadnej nam szkody nie robiły. Wprawdzie na celne strzelanie nie mieli czasu, lecz dodać potrzeba, że kalabryjscy rozbójnicy jako strzelcy, najgorszej używają opińji; mają oni zbyt gorący temperament, aby mogli spokojnie i celnie mierzyć. Do tego strzelby jakich używają, są staroświeckie, złe, ze skałkowemi zamkami.

Teraz nasi żołnierze jeden po drugim, zaczęli się na platformie góry ukazywać i ściągnąwszy zawieszone przez plecy karabiny, również ogniem odpowiadać.

Rozbójnicy widząc imponującą przed sobą siłę, cofnęli się na stromy wierzchołek skały, niepodobny do zdobycia i ztamtąd strzelali, podczas gdy nasi ludzie szukając ochrony po za głazami, dobrze brali na cel przeciwników. Kapitan i ja, musieliśmy się także zasłonić skałą, gdyż opatrzeni w pistolety tylko, nie mogliśmy żadnego brać udziału w walce.

Ponieważ robiło się coraz widniej, przeto walka stawała się niebezpieczniejszą, albowiem można było celniej strzelać.

Już nawet niektóre strzały bandytów trafiały w żołnierzy. Młody jeden dzielny bersaglier, ukryty za głazem, chcąc lepiej wymierzyć karabin, wychylił się i w tej samej chwili kula ugodziła go w głowę; padł na miejscu nieżywy, nie wydawszy jęku.

Ale i pomiędzy bandytami nie jeden już paść musiał, bo ogień ich wolniał, stawał się coraz rzadszym.

Komendant nasz nie wiedział co dalej czynić; podszedł tedy do kapitana dla naradzenia się.

Wysoka do 12 metrów skała, na którą się rozbójnicy schronili, była tak spadzistą, iż tylko z największą trudnością wspierając się rękami i nogami, można się było na nią wedrzeć. Wprawdzie ofiarowało się na to kilku ochotników, jednakże komendant nie chciał tych dzielnych ludzi na pewną śmierć ryzykować, gdyż bandyci z łatwością mogli wszystkich co do jednego wystrzelać. Decydował się już otoczyć ich i zmusić głodem do poddania licząc na to, iż nie mogli mieć dostatecznych zapasów żywności, na wytrzymanie dłuższego oblężenia.

Tymczasem, w chwili, gdy nad tem debatowano, rozległ się okropny huk; kilka wielkich bloków skały stoczyło się z góry i byłoby nas na miazgę zgniotło, gdyby nie to, żeśmy jeszcze na czas odskoczyć zdołali.

Rozbójnicy popodkładali w szpary i otwory skalne miny prochowe i za pomocą lontu podpalili.

Upłynęło nie mało czasu, zanim gęsty dym z prochu rozszedł się w powietrzu i staczanie poodrywanych kamieni ustało.

Kiedyśmy mogli znowu ujrzeć szczyt stromej skały, nie było już na niej nikogo, strzelanie także ustało; zdawało się, iż rozbójnicy korzystając z eksplozji, wymknęli się ztamtąd.

Po upływie kilkunastu minut, komendant wezwał ochotników, aby się tam wdarli i obaczyli co się dzieje.

Pomimo niebezpieczeństwa, zgłosiło się kilku bersaglierów, którzy przewiesiwszy przez ramiona karabiny, poczęli się wdzierać na skałę. Nikt im nie przeszkadzał. Dostawszy się na szczyt, znaleźli tam tylko zabitych i rannych, reszta zaś rozbójników zniknęła!

Teraz my wszyscy zaczęliśmy się wspinać na górę.

Była to praca ogromna. Sam szczyt, którego z dołu nie mogliśmy dojrzeć, mógł mieć od 10 do 12 metrów objętości. Po drugiej jego stronie, góry formowały głęboki niezmiernie parów, na którym leżała drewniana kładka, grubości zwyczajnej rynny.

Najśmielszy góral, tylko z najwidoczniejszem narażeniem życia, mógł się odważyć na przejście po tej niebezpiecznej kładce.

Tę jedyną drogę ocalenia wybrali bandyci przyprowadzeni do ostateczności, i dziwić się potrzeba było, jakim sposobem po tak ślizkiej i wązkiej powierzchni, mogli ci ludzie przejść, mając pod sobą przepaść na trzysta przynajmniej metrów głęboką.

Ciała pięciu zabitych rozbójników leżały na platformie, pięciu rannych którzy nie byli w stanie uciekać, leżało lub siedziało w rozmaitych postawach na ziemi.

lejnych, (własność prywatna,) które nabyte zostały na cel pomocy artystycznej w Monachium.

Obrazy powyższe są pendzla: Józefa Brandta, Jana Chełmińskiego, Alfreda Kowalskiego, Antoniego Kozakiewicza, Ludwika Kurelli, Władysława Maleckiego, Henryka Piątkowskiego, Franciszka Streitta i Władysława Szernera.

Treść obrazów podamy jutro.

Oprócz tego znajduje się aquarella Franciszka Kostrzewskiego „Próżne nadzieje czyli zawód łowiących rybki na wędkę.“

Wreszcie umieszczone są dwa obrazy p. Wojciecha Gersona, które w przeciągu tygodnia wysłane zostaną zagranicę.

= Dowiadujemy się z listu prywatnego, iż komedja konkursowa bawiącego obecnie w Warszawie Jana Baptysty „Kupno i sprzedaż“ doznała w Krakowie wielkiego powodzenia.

= Dzieciom nie daje się do ręki brzytwy, nabitej strzelby i pieniędzy. Zapomniała o tej przestrodze właścicielka sklepiku przy ulicy Bednarskiej Nro 15 i dość często opuszczając sklepik, dla doglądania gospodarstwa domowego, zostawiła przy otwartej kassie swoją 10cio-letnią córeczkę.

Jedna z prowidujących się w wiktuały w tym sklepiku, przebiegła kucharka z sąsiedniego domu, umyśliła skorzystać z nieostrożności sklepikarki i trafiwszy w słabą stronę dziecka, wyłudzała od niego pieniądze za różnobarwne gałganki na lalki.

Gdy kollekcja gałganków coraz wzrastała a ubytek z kassy pieniędzy częstokroć stawał się widocznym, sklepikarka powzięła pewne podejrzenia, a nie mogąc wydobyć zeznań z uparcie milczącej dziewczynki, zbuntowanej przeciw matce podstępnemi namowami, postanowiła uciec się do fortelu, praktykowanego zwykle przez zazdrosne żony.

Podpatrywanie odkryło dostawczynię gałganków, która schwytana za rękę na gorącym uezynku, przyznała się, że wyłudziła od dziecka w niedługim czasie tylko...:. 10 rubli.

= W tych dniach w kaplicy we wsi Masłowie, należącej do parafji kieleckiej, odkrył Xiądz Władysław Siarkowski obraz starożytny, przedstawiający Śgo Stanisława. Obraz ten malowany na desce lipowej, na pokładzie kredowym, jest zabytkiem malarstwa z XVgo wieku. Według tradycji miejscowych ludzi, przeniesiony tam został z nieistniejącego obecnie kościoła w Kielcach, Śgo Leonarda.

= Na niedzielę 18go b. m., p. Bronisław Majzel, zapowiedział odczyt w Piotrkowie w teatrze Spana, „o ubezpieczeniach na życie“ czytany już w Warszawie, na dochód osad rolnych. W tymże samym celu nastąpi tamże szereg innych odczytów.

= Z powodu niewykończenia na czas kostjumów i dekoracji do „Wita Stwosza,“ dramat ten zapowiedziany repertuarem na piątek, przedstawionym będzie w poniedziałek.

= Działo się to niedawno i to na granicy belgijskiej w bliskości Verviers.

Obóz składający się z sześciu wozów i 80 koni prowadzony przez kilkudziesięciu mężczyzn i dwadzieścia kobiet usiłował przejść z Niemiec do Belgji...

Władze wojskowe oburzone widokiem tylu rumaków, w razie przejścia granicy już dla armji straconych, przeszkodziły temu stawiając opór, zwłaszcza iż niewiadomo im było czy mężczyzni przechodzący razem z kobietami granicę nie chcą się w ten sposób uwolnić od służby wojskowej!

Po doniesieniu o tem władzom cywilnym pochód taboru został stanowczo wstrzymany.

I cóż się wtedy stało?

Oto naczelnik orszaku udał się najspokojniej do biura telegraficznego i wysłał do księcia Bismarcka telegram następującej treści:

„Zatrzymano moją truppę jeźdźców konnych. Obiecałem wystąpić w przyszłym tygodniu w Louvain i innych miejscowościach. Każ mię pan przepuścić. *Salamoński.*“

Kanclerz natychmiast odpowiedział pomyślnie, granicę otworzono, tabor przeszedł ją bezzwłocznie i Salamoński mógł dotrzymać słowa.

Fakt ten mogący w razie niepomyślnego rozwiązania dać powód do zajść dyplomatycznych czerpiemy z jednego z angielskich dzienników, który najsprytniejszych a wszechwiedzących ma reporterów!

— Projekt ustawy Towarzystwa Zaliczkowo-wkładowego piotrkowskiego, po dokonaniu w nim zmian ogólnemi przepisami wskazanych, powtórnie przedstawiony został pod zatwierdzenie właściwej władzy.

= Mówiono nam, że po wystawieniu operety w 1ym akcie pp: Herve i Nargeot, p. n. „Co to jest miłość“, pan Chodźko zamierza wystawić komiczną operę Lecocqa p. n. „Kwiat Herbaty“. Nadto ma być również wznowioną „Piękna Helena“ z nową obsadą ról. Między innemi rolę Parisa ma egzekwować pan Chodźko.

= Od poniedziałku rozpoczęto na rozmaitych ulicach naprawę bruków zwyczajnych.

= Jasno postawić kwestję znaczy to rozwiązać ją w połowie; tak przynajmniej powiedział ktoś bardzo mądry. Tymczasem onegdaj dwóch nieznajomych panów jedynie skutkiem jasnego postawienia kwestji w kantorze p. Cohna obok Ratusza, dostało się do kozy.

Była godzina 5 po południu. Dzień biały. Ruch na ulicy. Subjekt kantorowy liczył pieniądze i miał je właśnie schować do kassy ogniotrwałej, gdy nagle weszło dwóch mężczyzn i zażądało..... pieniędzy.

Powiedzcież czytelnicy, czy można jaśniej stawiać jakąkolwiek kwestję?

Subiekt jednak nie uważał sprawy za rozwiązaną w połowie, ale szybko wrzucił pieniądze do kassy i drzwi jej zatrzasnął, a sam przyjął postawę zaczepno odporną, pewny, że prędzej czy później nadciągną mu posiłki.

Jakoż czekał nie długo. We drzwiach sklepu ukazał się jeden z tutejszych właścicieli kantorów, a na ten widok dwaj *interesanci* rzucili się do ucieczki.

Złapano obu, jednemu udało się wszakże wyrwać i drapnąć. Drugi za to nie daleko miał się fatygować, bo tylko do sąsiedniego pałacu.

= Wczoraj o godz. 9-tej wieczorem przy zbiegu ulic Zielnej i Ś-to Krzyzkiej dorożkarz oznaczony Nr 336, w skutek zbyt prędkiej i nieostrożnej jazdy najechał jakąś podeszłą starozakonną kobietę, która padła na ziemię. Gdy ją otoczył tłum ludzi—dorożkarz popędził dalej. Staruszka podniosła się zdrowa, garnczek jedynie który niosła w ręku wypowiedział na zawsze służbę.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!*

We wczorajszym Numerze „Kurjera“ opowiedziałeś nam o rycerskości dorożkarza Nr 165. Dziś donoszę Ci, że dorożkarz oznaczony Nr 465, również zasługiwałby na pochlebną wzmiankę. Było to w niedzielę o godzinie *5ej po południu.* Dwóch nas miało zamiar z Powązek wrócić do miasta. Dorożkarz przybyły przed chwilą tłumaczył się niemożnością jazdy z powodu zbyt utrudzonych koni i konieczności karmienia takowych. Oświadczyliśmy gotowość zatrzymania się jeszcze choćby godzinę, zamawiając go sobie. Przystał na to. Gdy jednakże jakaś familja złożona z 4ch osób zbliżyła się ku dorożce, przyjął takową najchętniej pomijając nas, od godziny prawie nań oczekujących. Gdy dodam, że zdeklarowane przez nas wynagrodzenie było wyższe od wynagrodzenia jakie ofiarowali korzystający z dorożki, jasno się okaże, iż w całej tej sprawie jest *jakieś dorożkarskie widzi mi się*, które niepowinnoby mieć miejsca.

Z uszanowaniem, *K. H.*

= O nowych czterech ofiarach niedbalstwa rodziców w ciągu dni jedenastu donosi „Kaliszanin“: We wsi Biernatki spalił się Adolf Pising, we wsi Orenice, także chłopak Górecki, we wsi Daszyn Marcin Wasiak, wszyscy trzej mieli po dwa lata. Na folwarku Bozentow umarła z poparzenia dziewczynka mająca półtora roku. O podobnej ilości palących się dzieci, jak to ma miejsce w naszym kraju, nie słyszeliśmy.

= Że na ulicy Senatorskiej pod Nr 6, jest fabryka gorsetów to nas wcale nie zadziwia, — ale zadziwia nas nader kalligraficznie wypisane ogłoszenie w wystawie frontowej w tych słowach: „*Gorsety gotowe od Rs. 2. Przyjmóją się takrze i do prania*“.

= (Art nad.). *Szanowny Redaktorze!* Przy każdem wezbraniu Wisły, woda staje się mętną i niepodobną prawie do użycia, mianowicie do herbaty. Zrobisz więc Szanowny Redaktorze, wielką przysługę publiczności, podając następujący środek, łatwy do czyszczenia wody: Do gotującej się w samowarze wody, wpuszcza się zawiązane w białym płatku białko surowego jajka. Tak gotująca się woda, staje się klarowną i dobrą do użycia. Twoja sługa, *Prenumeratorka.*

= Na ulicy Przeskok, koło szpitala Dzieciątka Jezus, wczoraj wieczorem znaleziono podrzucone zwłoki dziecka. Dziecię owinięte było w jakąś szmatę z smoczkiem w ustach. Zapewne sprawczyni miała zamiar pożywić na jakiś czas niewinną ofiarę, lecz pokarm sprawił uduszenie dziecięcia, czego ślady krwi płynącej z nosa dowodzą.

Od czasu jak tak zwany „koszyk“ przy szpitalu Dzieciątka Jezus usunięto, podobnie smutne przypadki coraz częściej się u nas przytrafiają.

= Wczoraj o godzinie wpół do 5-tej po południu pokazał się ogień na ulicy Wałowej w pobliżu Fran-

---

Młoda dziewczyna w stroju wieśniaczki kalabryjskiej, jak się zdawało ciężko ranna także, bo z otworu w ramieniu sączyły się krople krwi, klęczała oparta o skały. Krucze jej włosy pokrywała czworograniasto złożona chustka spadająca z tyłu na szyję, na bladem i znękanem obliczu świeciły tylko ciemne oczy dziwnym, jakimś bolesnym wyrazem.

Była to zbiegła córka naszego przewodnika, kochanka bandyty.

On sam, młody chłopiec, wysokiego dosyć wzrostu, leżał na pół wsparty na skale u nóg dziewczyny. Kula zdaje się przeszyła mu biodra, bo po jego obcisłych brunatno-aksamitnych spodniach, spływał długi strumień krwi, chociaż rana zatkaną była garścią trawy.

Na obliczu jego zarosłem długą czarną brodą, malował się wyraz najwyższej dla nas nienawiści i zuchwałego urągania.

Zaledwie przewodnik nasz ujrzał bandytę, wydawszy wściekły okrzyk, rzucił się jak tygrys na niego i długi swój nóż utopił mu w sercu. Stało się to wszysiko tak nagle, iż żaden ze znajdujących się blizko żołnierzy, nie był w stanie temu przeszkodzić. A z taką siłą morderca wbił nóż w pierś młodego człowieka, że aż klinga się zgięła i tylko z trudnością później wydobyć ją można było.

Chociaż dziewczyna klęcząca obok swojego kochanka, wydawała się już trupem prawie, nie zważając przecie na ranę, rzuciła się na niego, wzywała bolesnym głosem po imieniu i całowała namiętnie blade jego usta. Ojciec wsparty na długim kiju, stał obok niej, patrząc z wyrazem dzikiego zadowolenia na ofiarę swoją wydającą ostatnie tchnienie.

Chwilę potem, dziewczyna zerwawszy się na nogi, porwała z ziemi strzelbę któregoś z rozbójników i dała ognia do własnego ojca. Strzał chybił, bo ramiona w ramię dziewczyna, nie mogła dobrze wycelować.

Była to scena okropna! Kilku Bersaglierów chciało ją pochwycić, lecz rozwścieczona wydobyła z zapasa sztylet i tak nim na wszystkie strony wywijała, iż żołnierze nie chcąc widocznie przeciwko niej użyć broni, ująć jej nie byli w stanie.

Korzystając z tego, wydała straszliwy okrzyk przekleństwa na własnego ojca co kochanka jej zamordował i z niepojętą siłą wbiła sobie sztylet w piersi.

Cios był dobrze wymierzony; dziewczyna zachwiała się na nogach, zrobiła kilka niepewnych kroków nad samą krawędzią góry i padając stoczyła się w przepaść!

Stałem przypadkiem blisko tego miejsca i widziałem, jak ciało nieszczęśliwej dziewczyny spadało, niby bryła kamienna po spadzistej skale, zostawiając krwawe po sobie ślady.

Ojciec patrząc na to samobójstwo dziecka swojego, spuścił się zaraz z nadzwyczajną szybkością w głąb parowu i zniknął wkrótce z oczu naszych. Nigdy go już odtąd niespotkałem; opowiadano atoli później, iż po wielu z jego strony trudach, udało mu się wynaleść na dnie bystro pomiędzy górami płynącej rzeki Crati, pogruchotane niezmiernie ciało córki i pochować takowe na cmentarzu w *St. Giovanni di Fiore.*

Podczas kiedy ten straszliwy i krwawy dramat na szczycie stroniej skały się odgrywał, słońce weszło na horyzont, oświetlając złotym blaskiem tak cudownie piękny i wspaniały na otaczające nas góry i okolicę widok, jakiego równego, napróżno byłoby szukać w innych częściach Europy.

Kalabrja, to kraj pełen romantycznych obrazów, ale ludzie! Ludzie zamieszkujący go, są na pół dzicy i tak gwałtownemi odznaczają się namiętnościami, że my, mieszkańcy środkowej Europy, pojęcia nawet o tem mieć nie możemy.

Rozbójnicy tamtejsi w ogólności, wyglądają nędznie, obdarto, a ich uzbrojenie to jest: strzelby, sztylety i pistolety, są tak złe, liche i zużyte, iż zaledwie archeologiczną jaką taką mogą mieć wartość.

Wszyscy zabici i ranieni bandyci ubrani byli w zwyczajne kalabryjskich górali odzienie; na nogach mieli sandały z niewyprawionej wołowej albo dziczej skóry. Reszta ubrania składająca się z kaftanów i krótkich do kolan spodni aksamitnych lub skórzanych, była tak obdartą, brudną i poplamioną, że nawet właściwej barwy niepodobna było rozeznać.

Długie i ostre noże, o drewnianej, rogowej albo hebanowej rękojeści, na której czasem wyryty bywa znak krzyża świętego, wyglądały im z za skórzanych pasów, wraz z pistoletami i woreczkiem zawierającym przyrządy do palenia lulki. Kosmate kaftany dosyć długie, ciemno-żołtego koloru, z koziej albo owczej skóry wyrabiane, obszyte niekiedy lamówką aksamitną, zaopatrzone były w podwójny rząd białych, błyszczących guzików. Grube, brudne bawełniane koszule, rozpięte na szyi, pozwalały widzieć gęsty na piersiach tych ludzi zarost.

Bez żadnego prawie wyjątku, nosili wszyscy rozbójnicy zawieszone na łańcuszkach albo skórzanych taśmach, małe czarne krzyżyki, drobne monety z wizerunkami świętych, tudzież inne wyrabiane z korali albo zwierzęcych zębów, najczęściej dzików—amulety.

ciszkańskiej. Wszystkie oddziały straży Ogniowej były skutkiem tego alarmowane, ale zwrócono je z drogi, przyczyną bowiem płomienia było nagłe zapalenie się sadzy w kominie, którą ugasili zaraz kominiarze.

— Wczoraj znajdowało się na widowiskach osób: w Teatrze Wielkim 176, w Teatrze Rozmaitości 225, w Resursie Obywatelskiej 40, w Cyrku 337, w Muzeum 65. Przyjechało 516. Wyjechało 494.

— *Panu W. I. w Dun...*— Inserat pański ogłoszony został w Numerach 59, 65 i 71 Kurjera Warszaw. to jest w dniach 17 — 24 marca i 1 kwietnia. Kurjer zaś dla Niego wysyłany jest regularnie podług wskazanego adresu.

— Artyści nasi: pani Teodozja Friderici-Jakowicka i pan Ludwik Marek (pianista), cieszą się w Odessie wielkiem powodzeniem. Po drugim koncercie również gorąco przez publiczność przyjętym, osobna deputacja uprosiła p. Friderici-Jakowicką do trzeciego wystąpienia, na korzyść studentów. Miejscowa prassa ciągle otacza ją kadzidły. Z Odessy udała się p. J. i p. M. do Kiszeniewa i Kijowa, dokąd ich telegraficznie wezwano.

---

† Jutro, w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, o godzinie 9ej z rana, będzie odprawiona Wotywa żałobna za duszę ś. p. Józefa **Wojciechowskiego**, doktora medycyny i chirurgji; na którą pozostała żona z córką, Krewnych i Znajomych zaprasza.

† Jutro, o godzinie 11ej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, za duszę ś. p. Wawrzyńca **Bóbr**, b. sędziego appellacyjnego; na które pozostała wdowa i dzieci, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —4997—

† Dnia 15 b. m., to jest jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Rudnickich **Stołyhwo**, o godzinie 9-tej z rana, w kościele Ś-go Aleksandra, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne. —4994—

† Ś. p. Barbara z Wesslów **Paprocka**, opatrzona Sakramentami, w dniu 12tym b. m. przeniosła się do wieczności. Stroskane dzieci i familja zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu 15 b. m., t. j. we czwartek, o godzinie 11tej z rana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbyć się mające, po którem nastąpi przeprowadzenie zwłok do grobu familijnego w Żyrzynie.

† Ś. p. Józef **Gąsiorowski** były Obywatel Ziemski i Emeryt po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zasnął w Bogu d. 14 b. m. o godzinie 3 rano, przeżywszy lat 70. Pogrążeni w smutku córki i syn wraz z zięciem zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w d. 17 kwietnia t. j. w Sobotę o godzinie 11 rano w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła na Cmentarz Powązkowski o godzinie 4tej po południu. —4,995—

† Ś. p. Anastazja z Kamińskich **Myszkowska**, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 62, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostali: synowie, córki, zięć i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Śgo Jana, jutro o godzinie 4ej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —4999—

† W dniu 29 marca b. r. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 78, Maksymiljan **Turski**, w dobrach swych Komorniki, o czem zawiadamia się przyjaciół i znajomych. —4971—

Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na zasadzie § 64 Ustawy Towarzystwa, ma zaszczyt niniejszem zaprosić pp. Akcyjonaryjuszów na Zwyczajne Zabranie Ogólne, mające się odbyć dnia 29 kwietnia (11 maja) r. b. o godzinie 1-ej z południa, w miejscu, które wskazane będzie na biletach wejścia, a to celem:

a) Wysłuchania wniosków Komissji Rewizyjnej nad sprawozdaniem i bilansem za rok 1874.

b) Wydania decyzji co do tych wniosków, jak niemniej co do przedstawić się mających przez Dyrekcję, Sprawozdania i Bilansu; wreszcie,

c) Obrania jednego Dyrektora i czterech zastępców, stosownie do § 57 Ustawy Towarzystwa.

Dyrekcja nadto ma zaszczyt nadmienić:

1) że na zasadzie § 47 Ustawy, prawo własności świadectw tymczasowych przyznanem zostaje tej osobie, na imię której świadectwa te zostały zapisane w księgach Towarzystwa,

2) że odbiór deklaracji i przypisanie własności wspomnionych świadectw tymczasowych uskuteczniać się będzie codziennie, w lokalu Dyrekcji, przy ulicy Wielkiej Morskiej Nr 18, od godziny 11 z rana do 3 z południa, i stosownie do § 67 Ustawy, zakończonem zostanie na dni 14 przed Zebraniem Ogólnem, t. j. dnia 15 (27) kwietnia r. b. o godzinie 1-ej z południa;

3) że na zasadzie tegoż § 67 Ustawy, osoby, które otrzymały od posiadaczy świadectw tymczasowych pełnomocnictwo do uczestniczenia w Zebraniu Ogólnem, winny przedstawić Dyrekcji Towarzystwa właściwą plenipotencję, również niepóźniej jak na 2 tygodnie przed terminem tegoż Zebrania. —4919—1—3

Wiadomości Polityczne.

Noty belgijsko-niemieckie nie zostały jeszcze ogłoszone w tekście urzędowem, żadnej wątpliwości nie zostawiającym, wersje podane jednak przez dzienniki znane ze swych stosunków jak *G. Kolońska*, *Presse* i *Times*, znalazły tak powszechną wiarę, że można je uznać za zupełne poważne i jako o takich mówić. Co do noty pruskiej nosi ona zgodnie ze wskazówkami podanemi w pierwszej chwili po ujawnieniu się korrespondencji datę 3 lutego i dotycze trzech punktów: 1) listów pasterskich i artykułów dziennikarskich 2) podania stowarzyszenia *des oeuvres pontificales* z grudnia r. 1875. 3) sprawy Duchesne-Ponceleta w Liége. Poseł niemiecki w Brukselli hr. Perponcher na wszystkich tych trzech punktach zażalenie rządu pruskiego poparł przytoczeniem odpowiednich faktów. Przypomniał, że Prussy nieraz już wystąpowały z reklamacjami przeciwko postawie duchowieństwa i prassy klerykalnej, lecz za każdym razem otrzymywały odpowiedź, iż prawa belgijskie nie mają dostatecznej mocy, aby żądaniom pruskim zadość uczynić mogły. Oświadczenie to upoważnia Prussy do uważania za konieczne zmian w prawodawstwie belgijskiem. Belgia mająca zagwarantowaną sobie neutralność więcej od innych państw starać się powinna o wierne dotrzymywanie zobowiązań międzynarodowych w czasie pokoju, nie powinna pozwalać na to, aby na territorium jej rozpalono ognisko działań nieprzychylnych dla innych państw i zakłócano ich spokój wewnętrzny. W latach 1852 i 56 Belgia w podobnem jak dziś znajdując się położeniu, zrozumiała je oceniła i uwzględniając przedstawienia jednego z mocarstw (Francji) zmieniła swe prawo municypalne. Nic się i dzisiaj zmianie pożądanej nie sprzeciwia. Toż w Szwajcarji oddawna istnieje już prawo karzące wszelkie działania któreby mogły wywołać wmieszanie się obcego państwa. Czegoś podobnego potrzeba w Belgji. W każdym razie przyrzeczona i poręczona królestwu belgijskiemu neutralność, opiera się na tym milczącym warunku, że kraj ten wykonywać będzie wszystkie swoje zobowiązania międzynarodowe.

Nota pruska wyraża w końcu otuchę, że rząd belgijski podzieli pogląd powyższy i życzeniom niemieckim zadość czyniąc postara się o uzupełnienie praw obowiązujących, jeśli te rzeczywiście w obecnym swym kształcie nie dają możności ukrócenia nadużyć.

Odebrawszy taką notę rząd belgijski uległ silnemu wzruszeniu. Zwołana rada ministrów postanowiła wysłać do Berlina umyślnego dyplomatę p. Berghave, aby z pomocą stałego posła przy tamtejszym dworze p. Nothomba, zamiary rządu pruskiego jak najskrupulatniej wybadać i z dowodami w ręku wyrobić w nim przekonanie, że Belgja robi wszystko co może, a usposobienie opinji w narodzie nie jest takiem, aby do zakłócenia pokoju wewnętrznego w Prussiech przyczyniać się mogło. Chciano w Brukselli przez całą utrzymać w jak największej tajemnicy, wiedziano bowiem, że wszelki rozgłos pociągnąćby musiał za sobą niepokój w Europie obawami wojennemi natchniony. Ale podczas trwających usiłowań wyperswadowania Prussom tego, co sobie założono, doszła do rządu belgijskiego wiadomość, że kancelarja berlińska nie czekając na odpowiedź Belgji przez posłów swoich zakomunikowała notę z 3 lutego dworom: w Petersburgu, Wiedniu, Paryżu, Londynie i Hadze. Skrupuły rządu belgijskiego w jednej chwili zniknęły. Ministerium p. Malon postanowiło udzielić odpowiedź na piśmie a idąc za przykładem Pruss zakomunikowało ustnie główniejszym dworom, europejskim.

Jest to nota z 26 lutego, o której istnieniu nie jednokrotnie już wspominano. O ile depesza pruska surowe potępienie w dziennikarstwie postępowem niepodległem znalazła i nieuchronnie znaleść musiała, o tyle odpowiedź belgijska, jako odparcie napaści wychodzącej od strony tylekroć silniejszej przez to samo już jako objaw godności narodowej, na uznanie zasługuje. P. Aspremont-Lynden, minister spraw zagranicznych odpowiada na zarzuty punkt po punkcie.

Co do listów pasterskich wyraża przekonanie, że ani treścią swoją, ani formą nie wyzywają one nadzwyczajnych środków prawnych. Przekonanie to p. Lynden anneksami depeszy popiera. Na drugim punkcie oznajmia, że odezwa *komitetu des oevres pontificales* wyszła od mniejszości tego stowarzyszenia od kilku tylko członków i zganioną została przez ogół. W trzecim nakoniec punkcie owego zamachu na życie ks. Kanclerza, który rzekomo ułożony był już i bliski wykonania przez Duchesne-Ponceleta w Liege minister belgijski przypomina rządowi pruskiemu, że sądy miały sobie oddaną tę sprawę, lecz w niej czynu karygodnego nie znalazły. W każdym kraju Europy podobny postępek jakiego się dopuścił Duchesne nie mógłby być karanym (wiadomo, że był żartem). Rząd belgijski nie czuje się w możności pochwycenia inicyatywy w tym przedmiocie dla zmienienia prawa w duchu żądanym przez Prussy. Gdyby jednak podobna zmiana w innych państwach nastąpiła, poszedłby może za ich przykładem.

Nota z 26 lutego kończy się wymowną pochwałą swobód belgijskich, które od pół wieku już blizko istniejąc wytrzymały wszystkie próby rewolucji i zapewniły krajowi temu wewnętrzną pomyślność. Belgja w zakresie obowiązków sąsiedzkich nie ma żywszego interesu nad ten, aby żyć w zgodzie z Niemcami.

Niemcy domyślają się po za tą notą ręki francuzkiej. W ich przekonaniu p. Decazes dodał odwagi Belgom do tak zdeterminowanej, godnej postawy. Spodziewali się potulnej uległości,—spotkali odmowę stanowczą,—a że mają territorium 22 razy większe od Belgji, nie mogą pojąć takiej energji, takiego postawienia się, bez pleców francuzkich. „Times" pochwala i wysoko wynosi odpowiedź belgijską. Poddanie się żądaniom pruskim, zagroziłoby, jego zdaniem, wolności w całej europie.

Ost. Wiadom.— Cesarz austrjacki do dnia onegdajszego z rana przebywał w Zara w Dalmacji.

Artykuły 15, 16 i 18 konstytucji pruskiej, poręczające swobodny zarząd wewnętrzny wszystkim wyznaniom istniejącym w Prussach, według wszelkiego prawdopodobieństwa, uchwalone będą przez sejm pruski, który przyzwyczaiwszy się iść ślepo za wolą p. Falcka, nie widzi całego niebezpieczeństwa jego projektów.

Minister wojny Cissey zaprzecza rzeczywistości faktu podanego przez „Kölnische Ztg", jakoby rozpuszczanie do domów klassy poborowej z r. 1870, nagle wstrzymanem zostało. Klassa ta rozpuszczoną będzie dopiero w terminie legalnym w sierpniu.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 14 Kwietnia, godz. 12 w pol

Paryż 13-go.—„Univers" zapewnia, że episkopat niemiecki wysłał do papieża sprawozdanie o obecnym stanie kościoła w Niemczech, podpisane przez wszystkich biskupów.

Wiedeń 13-go.—Pogłoska o missji wysłanej przez Kurję do cesarza podczas pobytu jego w Wenecji—ulega zupełnemu zaprzeczeniu z tutejszych sfer dobrze poinformowanych.

Berlin 13-go. W kołach parlamentarnych krąży wieść o spodziewanym projekcie do prawa znoszącego klasztory, zakony duchowne i kongregacje. Pomienione stowarzyszenia kościelne mają być zniesione w przeciągu pół roku. Termin ten może być przedłużony do dwóch lat dla zgromadzeń mających na celu oświatę. Zgromadzenia w celu pielęgnowania chorych, mogą otrzymać na dalszą egzystencję pozwolenie odwołalne w każdej chwili. Dochody z majątków klasztornych użyte będą najprzód na pensje dla członków rozwiązanych zakonów.

⚭ W sobotę, dnia 10go b. m., o godzinie 6tej po południu, w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, odbył się obrzęd zaślubin pana Jana **Bogusławskiego**, dziedzica dóbr Niszczewy w powiecie Nieszawskim położonych, syna ś. p. Wiktoryna i żyjącej Michaliny z Kamińskich Bogusławskich, z panną Julją **Głowacką**, córką Michała i Joanny z Celińskich Głowackich, dziedziców dóbr Buczek w powiecie Opoczyńskim.—Błogosławił nowożeńcom Przyjaciel rodziny panny młodej, JXiądz Ludwik Żmudowski, Kanonik honorowy Sandomierski, Proboszcz parafji Białobrzegi, w prostej a tkliwej przemowie, wskazawszy obowiązki, jakie ich czekają w nowo obranym stanie.— Podczas obrzędu chór opery warszawskiej, wykonał Veni Creator Sandmana; po skończonej zaś ceremonji, licznie zgromadzone domy spokrewnione z rodzinami obojga nowożeńców, udały się do Resursy Obywatelskiej, gdzie gościnnie podejmowani przez rodziców panny młodej, wesoło bawili się do późnej nocy.

— SPROSTOWANIE. W Numerze wczorajszym naszego pisma na stronnicy 2-giej, w artykule o sprawozdaniu lekarskiem z Instytutu oftalmicznego w przedostatnim wierszu tegoż zaszła pomyłka, mianowicie, gdzie wydrukowano **Jako Doktor** winno być **Jodko** doktor etc. co się niniejszem prostuje.

— (*Art. nad.*) *Szanowny Redaktorze!* Mam honor prosić Pana o zamieszczenie w swem piśmie następujących słów kilku w celu ukojenia rozpaczy i łez nie jednej rodzinie.

Żona moja od lat wielu dotknięta była cierpieniem wątroby, skutkiem którego wywiązało się: upadek sił, ogólne wyniszczenie ciała, bóle dniem i nocą, zżółknienie całego ciała, krwotoki kiszkowe, słowem, gorączka niszcząca, nie rokująca żadnej prawie nadziei wyzdrowienia, a wszelkie użyte środki lekarskie chwilową tylko ulgę przynosiły.

W tak rozpaczliwem położeniu wezwałem jednego z tutejszych PP. Doktorów, który pomimo zagrażających życiu przypadłości, szczególną swą pieczołowitością, usunął takowe i sprawił, iż żona moja cieszy się obecnie pożądanem zdrowiem.

Lubo rzeczony Lekarz nie pozwolił mi żadnej o sobie uczynić wzmianki, ze względu jednak, że osoby podlegające tego rodzaju chorobie, tracą poniekąd nadzieję wyzdrowienia, gdy tymczasem z cierpienia swego zupełnie wyleczonemi być mogą, widzę się w obowiązku podać o tem do wiadomości publicznej. Miejsce zamieszkania wzmiankowanego Lekarza, każdemu żądającemu tego, chętnie wskażę. Mieszkam przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 37 domu, mieszkania Nr 6. *Lewandowski*, Radca Dworu.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału I. r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy Stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie, w zwykłych godzinach biurowych, w kancelarjach Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do dnia 19 września (1 października) r. b. stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

Warszawa d. 26 marca (7 kwietnia) 1875 r.
(1—3) —4803—

Komitet Towarzystwa „Harmonia“ ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszły piątek, dnia 4 (16) b. m., danym będzie w lokalu „Harmonii“ dla Członków Towarzystwa, ich rodzin i gości wprowadzonych, koncert *wokalno-instrumentalny*, rozpoczać się mający o godzinie 8ej z wieczora, po zakończeniu którego będzie miał miejsce wieczorek familijny.

Bilety na koncert wydawane będą w lokalu „Harmonii“, przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta, w przededzień koncertu, we czwartek, w godzinach wieczornych, oraz przy wejściu. (2—3) —4881—

— Mam zaszczyt upraszać Osoby pragnące należeć do chóru w Towarzystwie Muzycznem na nowo utworzyć się mającego, aby raczyły zgłaszać się do lokalu Towarzystwa w celu zapisywania się codziennie od godziny 6ej do 7ej wieczorem w ciągu jednego tygodnia, poczem nastąpią próby stale odbywać się mające w poniedziałki i czwartki, od godziny 6ej do 8ej wieczorem. — Dyrektor Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, *Józef Wieniawski.*

— Dr Taczanowski przyjmuje chorych na choroby uszne, codziennie od 3ej do 5ej po południu. Ulica Sto-Krzyzka, Nr 10 nowy; z rana zaś do godziny 11ej, w dotychczasowem mieszkaniu w Szpitalu Śgo Jana Bożego. (1—6) —4855—

— **Instytut Leczenia** gimnastyką przy ulicy Długiej Nr 20 przyjmuje chorych przychodnich i stałych — gimnastyka zaś **higieniczna** odbywa się codziennie od godziny 5 do 9 wieczorem.—*M. Olszewski.*
(1—3) —1,770.—

— **P. Ant. Krajewska**, Właścicielka Fabryki Kwiatów, (Trębacka, Nr 642, nowy 1,) powróciła z zagranicy, z doborem: kwiatów, piór i liści, na obecny sezon. —4986—

— **A. Rothert**, Właściciel Magazynu Wyrobów Jubilerskich, w domu narożnym Krakowskiego-Przedmieścia, wprost kolumny Zygmunta, w tych dniach wyjechał zagranicę dla sprowadzenia nowych fasonów złotej biżuterji. —4998—

Patentowane w Paryżu, formy papierowe oraz modele zwane Zefiry, nadchodzą ciągle, ulica Niecała Nr 6, w dziedzińcu na prawo. Wszelkie formy, na żądanie, dopasowywują się do figury i krają z miary na obstalunek z żurnalu. Tamże można dostać deseni do wyszycia dalmanów, kaftaników, tunik i t. p.
—4954—1—6

— **Józef Matuszewski**, Właściciel Magazynu Mód i Okryć, powrócił wraz z żoną z Paryża. —4985—

— Powołując się na artykuł w N-rze 49 „Wieku" z dnia 4-go Marca r. b. zamieszczony, o kwestji wywłaszczania gruntów pod budowę Dróg Żelaznych, mam honor podać do wiadomości, że z powodu zastosowania do Kolei w Królestwie Polskiem ogólnych przepisów Cesarstwa o wywłaszczaniu, jestem w każdej chwili gotów, za poprzedniem porozumieniem się, zastąpić PP. Właścicieli, jako plenipotent, przy wszelkich czynnościach prawnych, wchodzących w zakres ekspropryacji gruntów i budynków na Drogach Żelaznych: Nadwiślańskiej i Obwodowej M. Warszawy.

Charakter plenipotenta jest określony i dozwolony prawem §§ 585, 2291, 2293, i 2294 Swoda Zakonów Cesarstwa Tom 10-ty Część 1-sza.

Adres mój: Assesor Kollegjalny

Jan Rumel,

w Białymstoku, ulica Mikołajewska, dom Zabłudowskiego.
1—3 — 4939 —

— **Od Gimnasty Wyrzykowskiego,** Leszno 53, W ćwierćroczu 3-cim (do 1-go Kwietnia włącznie) 1874/5 r., korzystało **u niego** z gimnastyki zdrowia, płci żeńskiej osób 13, męzkiej 46, razem 59 w 230 godzinach (z których 79 szermierstwa). Z gimnastyki leczniczej, płci żeńskiej osoba 1 i męzkiej 1, przy gimnastyce zdrowia, razem 2 w 16 godzinach. **Na mieście**: z gimnastyki zdrowia, płci żeńskiej na pensji 4-ro klasowej, osób 27 i w trzech ochronach 106; płci męzkiej spólnic z żeńską w tychże ochronach 179, razem 312 w 9-ciu godzinach. W ogole osób 372 w 255 godzinach. W porównaniu z odpowiednim ćwierćroczem r. z., osób mniej około 83, godzin więcej 32.
1—1 — 4893 —

PANI ANIELA CIECHANOWSKA.

właścicielka Magazynu Mód w domu Nr 49 przy rogu ulic Nowego-Świątu i Wareckiej, powróciła z zagranicy zaopatrzywszy zakład swój w znaczny dobór: Modeli, Kapeluszy, Czepków i wszelkie nowości, oraz pióra i kwiaty z najlepszych fabryk francuzkich. 1—3 — 4968 —

P A N N Y

uzdatnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do Magazynu **J. Matuszewskiego**, ulica Miodowa Nr 2.
1—3 — 4987 —

Potrzebni są

Dwaj UCZNIOWIE

do cukierni w wieku od lat 14—16 dobrego prowadzenia się. Wiadomość w Składzie Win W-go F. Springera u P. A. L. Schober, ulica S-to-Krzyzka. 1—3 — 4974 —

BURNUSY DRAP DE VELOURS

oraz

Okrycia od deszczu

(VATERPOFF)

nadeszły z Paryża w wielkim wyborze do Magazynu

J. MATUSZEWSKIEGO,

ulica Miodowa, Nr 2.

1—6 — 4988 —

Stare Budowle

drewniane do sprzedania

przy ulicy Niecałej Nr 614l
1—3 — 4932 —

ADMINISTRACJA ŁAZIENEK AKCYJNYCH,

przy Nowym Zjeździe

ma zaszczyt donieść, że wyjątkowo w przyszłą Niedzielę dnia 18-tego b. m. wszystkie Wanny i Łaźnie przez cały dzień otwarte będą. 4—2 — 4996 —

Do Składu znanego w domu W-go Wawelberga przy ulicy Przechodniej pod Nr 951/3 nadszedł ostatni transport

SIELAW.

1—1 — 5005 —

C E G Ł Y,

ośmkroć sto tysięcy, w dobrym gatunku która zaraz dostawioną być może, do sprzedania. Wiadomość w składzie Wapna Kleczeńskiego Alea Jerozolimska Nr 41.
1—1 — 4978 —

Maszyna do krajania cukru

z Kąbaczem Paryzka

jest do sprzedania za przystępną cene. Wiadomość w Dystrybucji, Stare-Miasto Nr 17 nowy. 1—1 — 5025 —

Magazyn

L. KIRSCHSTEIN

dawniej H. Straus

przy ulicy Granicznej Nr 16 nowy

Zaopatrzony został na sezon teraźniejszy w piękne i gustowne PERKALE, z któremi poleca się.
1—3 — 4973 —

Warszawskie

Towarzystwo Muzyczne

w Piątek dnia 4 (16) Kwietnia 1875 r.

PROGRAM

53-go wieczoru muzycznego.

CZĘŚĆ I-sza:

1) Andante i Finale z Sonaty (B. major) na wiolonczellę i fortepian, **F. Mendelsohn,** wykonają PP. Władysław Naimski i Józef Wieniawski;

2) Arja z opery, „Wesele Figara“ **W. A. Mozart,** odśpiewa pan Mieczysław Horbowski.

3) „Pieta Signore“ arja kościelna, **A. Stradella;** odśpiewa panna Marja Płużańska.

4) a. Nocturno (A major) **J. Field,** b, Valse-caprice (z dzieła „Soirées de Vienne“) układu F. Liszta, **F. Schubert,** wykona p. J. Wieniawski.

CZĘŚĆ II-ga:

5) a. „Sur la montagne,“ b. Śpiew arabski, **K. Gounod,** odśpiewa p. M. Horbowski.

6) „Impromptu“ na dwa fortepiany (na motyw „Manfreda“ R. Schumanna, **K. Reinecke,** wykonają p. G. Laska i pan J. Wieniawski.

7) a. „Znasz li ten kraj“ (pieśń), **S. Moniuszko,** b. „La Serenata,“ **G. Braga** odśpiewa panna M. Płużańska.

8) „Paraphrase“ z motywów „Sen letniej nocy“ Mendelssohna, na fortepian **F. Liszt,** wykona pan J Wieniawski.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

TEATR WIELKI.

Dziś: Intryga i miłość.—Jutro: Córka pani Angot.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Wiosna,—Ciekawość pierwszy stopień do piekła.—Dwóch głuchych.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 14 Kwietnia 1875 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs.— kop.—				
Pruskie talary w bilet. rs.—k. —				
Austrjackie floreny w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	93	35	93	05
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	93	35	93	05
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	92	25	91	95
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	88	35	88	05
„ „ „ „ II s.	87	90	87	60
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	75	79	45
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	99	50	98	50
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . (	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl . . (	197	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . (	192	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . (				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	91	25	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	73	—	72	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	156	75
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	117	25	116	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	645	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	355	—	345	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 104 kop. 50 rs. — k. —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 124 4/9.
Od Likwidacyjnych kop. 147 7/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 155 5/9.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 18 1/18.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 42 1/2 rs. 106 k. 12 1/2
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 24 rs. 7 k. 22.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 kop. — rs. — k.—.
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 35 rs. — k. —.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs.—, żądano rs.—.

CENY TARGOWE

Franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki.—Warszawa, 13 Kwietnia r. b.
Pszenica: za korzec funt. 242 pstra rs. 4.72 1/2 kop.—do 5.25 jasno-pstra 5.85—6.00, biała— — 6.30 wyborowa 6.30— 6.45 **Żyto**: wagi 232 polskie rs. — — 4.65, ruskie 4.05—4.57 1/2; **Groch**: wagi 262, owarzony rs. 5.90 — 6.72 1/2, na paszę 4.87—6.10.; **Jęczmień**: wagi 202 rs. 3.45—4.20; **Owies**, wagi 142 rs. 3.00—3 60; **Wyka** wagi 262, rs. — — 8.50., **Rzepak** wagi 210, rs. 6.50 do 700; **Rzepik** wagi 210, rs.—do —; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —; czerwona, rs. — do 3.300.

Okowita. Spirytus 78% z dodatkiem 2% garniec k. —. Płacono za zwózkę z kolei Terespolskiej na Wiedeńską op.— od puda; na wiatraki kop. —

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 13 c. 7.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.
W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 81.

Dnia 14 Kwietnia 1875 roku. *Środa* *Dnia 2 (14) Kwietnia 1875 roku.*

Kurjerek księgarski dwutygodniowy
MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Książki otrzymane w drugiej połowie Marca:

Akta Grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej. Z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie. Tom V. Rs. 2.

Barnes B. Prof. Dr., odczyty o operacjach akuszeryjnych. Przekład dzieła. Lecons sur les operations obstetricales, przez Dra Stanisława Kondratowicza. (Z 113 drzeworytami w tekscie). Rs. 4.

Bartsch Henryk. Listy z podróży po Grecji i Sycylii pisane, rs. 1 kop 20.

Carlen E. Kapryśna kobieta. Powieść szwedzka. Przekład Pauliny F. 3 tomy, rs. 2 kop. 70.

Chłędowski Kazimierz. Alpy. Szkice i opowiadania, kop. 90.

Holewiński Władysław. O zobowiązaniach podług Kodeksu Napoleona. Wykład tytułu III i IV-go Księgi trzeciej. Rs. 3.

Kawczyński Maksymiljan. Listy pedagogiczne z okazji wystawy wiedeńskiej napisane. Dwa zeszyty kop. 70.

Krechowiecki A. X. Nauki niedzielne, Skład Apostolski według ewangelii i Ojców Kościoła wyłożony, rs. 1.

— Nauki o męce Pańskiej, rs. 1.

Niemojowski Ludwik. Obrazki Syberyi. Illustrował E. M. Andriolli, rs. 1 kop. 50.

Papłoński Jan. Praktyczne prawidła poprawnego pisania i czystego wymawiania po rusku, kop. 40.

Struve Henryk Dr. Cechy charakterystyczne filozofii i jej znaczenia w porównaniu z innemi naukami, kop. 40.

Wajgiel Leopold. Szkodniki naszych pól, ogrodów i lasów, sprzętów domowych i t. d., ze szczególnem uwzględnieniem szkodliwych owadów. Z 8 tablicami kolorowanemi. Rs. 1 kop. 65.

Walewski Antoni. Dzieje bezkrólewia po skonie Jana III. Tom I, rs. 2 kop. 25.

Zacharjasiewicz Jan. Zakryte karty. Powieść współczesna w trzech tomach, rs. 9 kop. 60. 1—1 — 4921 —

OGŁOSZENIE.

W Sali posiedzeń Okręgowego Zarządu Inżenierskiego Warszawskiego Wojskowego Okręgu, w Cytadeli Aleksandrowskiej, odbędzie się dnia 7 (19) Kwietnia roku bieżącego stanowcza licytacja bez przetargu z dozwoleniem podawania i nadsyłania opieczętowanych deklaracji, na **wydzierżawienie 12-to-letnie**, począwszy od dnia 1-go Stycznia 1875 r., **9-dziesięciu 149 Sążni kwadratowych gruntu,** na przedmieściu **Pradze,** będącego w wiedzy Zarządu Inżenierskiego.

Vadium dające prawo uczestniczenia w licytacji ustanawia się na Rs. 60 gotowemi pieniędzmi, jakowa summa po skończonej licytacji w przeciągu **trzech** dni uzupełnioną być powinna przez osobę utrzymującą się przy dzierżawie, w stosunku półrocznej opłaty dzierżawnej zadeklarowanej na licytacji;—wrazie gdyby warunek ten nie został spełniony, vadium pozostaje bez zwrotu na rzecz skarbu, i nowa licytacja się odbywa.

Przystępujący do licytacji obowiązani są podać stosowną prośbę na stęplu 70 kop., przy załączeniu vadium w powyżej oznaczonej ilości, życzący zaś licytować za pomocą opieczętowanych deklaracji, winni takowe złożyć lub nadesłać wraz z powyższem vadium nie później jak do godziny 11 z rana dnia 7 (19) Kwietnia r. b. Deklaracje opieczętowane napisane być mają również na stęplu 70 kopiejkowym podług wzoru następującego.

Wzór do deklaracji.

Do Zarządu Okręgowego Inżenierskiego Warszawskiego Wojskowego Okręgu od N. N

DEKLARACJA:

W skutek ogłoszonej na dzień 7 (19) Kwietnia r. b. licytacji na wydzierżawienie gruntu na przedmieściu Pradze w ilości 9 dzieś. 149 sąż. kwadr., mam honor oświadczyć, iż gotów jestem wziąść pomienioną dzierżawę za opłatą roczną rs. . . (wyraźnie . . .) zachowując ściśle warunki obowiązujące o dzierżawie, które przezemnie odczytane zostały i e wszystkich szczegółach są mi wiadome.

Vadium w stosunku półrocznej summy dzierżawnej przezemnie zadeklarowanej wynoszące Rs. (tyle to), załączam przy niniejszem.

W razie niezatwierdzenia za mną dzierżawy upraszam o zwrót złożonego vadium za pokwitowaniem (takiego to).

(Podpis składającego deklarację, Zamieszkanie, Data).

Osoby przyjmujące udział w licytacji głośnej osobiście lub przez upoważnionych, nie mogą jednocześnie podawać opieczętowane deklaracje.

O wypadku licytacji przedstawionem będzie Rad ie Okręgowej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w dniach posiedzeń w Zarządzie Okręgowym Inżenierskim, mieszczącym się w Aleksandrowskiej Cytadeli. 2—3 — 4958 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Magistracie Miasta Warszawy licytacja głośna in plus na wydzierżawienie miejsca przy ulicy Bielańskiej obok studni wodociągowej, służyć mającego pod namiot płócienny rozbierany do sprzedaży wody sodowej przez czas lata i jesieni r. b.

Licytacja rozpocznie się od zniżonej 50% ceny dzierżawnej t. j. od rs. 37 kop. 62½.

Interesowani zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z wadium wyrównywającem całej opłacie dzierżawnej i na koszta ogłoszenia rs. 5.

Warunki licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych. 1—1 — 4823 —

Wójt gminy Czyste.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 (19) b. m. Kwietnia o godzinie 11-ej przed południem we wsi Czyste, na gruncie osady Nr 71, odbędzie się licytacja na sprzedaż ruchomości gospodarczych za gotowiznę, następnie zaś licytacja in plus na wydzierżawienie 3-ch letnie osady Nr. 71, od summy rs. 500 i Nr 141 od summy rs. 50. Szczegółowe warunki licytacyjne, mogą być przejrzane każdodziennie w kancelarji Urzędu Gminnego. Wola dnia 1 (13) Kwietnia 1875 roku.—Wójt **Bieńkowski.** 1—1 — 4989 —

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Biurze Dyrekcji Teatrów, w gmachu teatrów pomieszczonem, odbywać się będzie licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na wynajęcie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1875 r. mieszkań prywatnych w zabudowaniach Teatrów Warszawskich.

Licytacja ta rozpocznie się dnia 16 (28) Kwietnia r. b. i z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, odbywać się będzie w dnie następne od godziny 11 z rana do 2 z południa, aż do zupełnego jej ukończenia.

Lokale, które przez licytację wydzierżawiene będą, są następujące:

W oficynie pod Nr 476a od ulicy Nowo-Senatorskiej w antresolach:

Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 11, cena roczna rs. 160 kop. 60:

Dwa pokoje z piwnicą pod Nr 12, cena roczna rs. 121 kop. 8.

Jeden pokoj z piwnicą pod Nr 13, cena roczna rs. 82.

Trzy pokoje większe i jeden mały z kuchnią i piwnicą pod Nr 15, cena roczna 300 kop. 60.

Jeden pokój duży pod Nr 9, cena roczna rs. 132.

Na 1-szem piętrze:

Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 16, cena roczna rs. 335 kop. 10.

Trzy pokoje większe, jeden mały, kuchnia, śpiżarnia w korytarzu i piwnica pod Nr 17, cena roczna rs. 389.

Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 17a, cena roczna rs. 212 kop 40.

Pięć pokoi, kuchnia, izba dla służących i piwnica pod Nr 18, cena roczna rs. 501.

Na 2-giem piętrze:

Jeden pokój pod Nr 21, cena roczna rs. 83.

Jeden pokój pod Nr 22, cena roczna rs. 93 kop. 50.

Dwa pokoje z piwnicą pod Nr 23, cena roczna rs. 136 kop. 60.

Dwa pokoje pod Nr 24, cena roczna rs. 191.

Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 25, cena roczna rs. 252.

W oficynie Nr 474/5 od ulicy Wierzbowej w antresolach:

Pięć pokoi z kuchnią i piwnicą pod Nr 13, cena roczna rs. 261 kop. 50.

Dwa pokoje pod Nr 16, cena roczna rs. 300.

Na 2-giem piętrze.

Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 21, cena roczna rs. 281.

W oficynie Nr 614a:

Dwie małe izby pod strychem, cena roczna rs. 60.

Termin trwania najmu lokali tych jest trzyletni, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca 1875 r. do tejże daty 1878 roku.

Licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje poczynając od cen rocznych wyżej podanych.

Przystępujący do licytacji mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Dyrektora Teatrów Follanda, do godziny 11 z rana d. 16 (28) Kwietnia r. b. Po tym terminie, żadna deklaracja chociażby korzystniejsza, przyjętą już nie będzie. Deklaracje winny być pisane na stemplu ceny kop. 30 podług załączonego tu wzoru, z wyraźnemi literami bez skrobań i przekreśleń wypisaniem jakie mianowicie pomieszczenie składający chce wynająć i jaką za nie cenę roczną płacić się obowiązuje.—Nadto ponieważ lokale przedmiotem licytacji będące nie będą wynajęte na Kawiarnie, Restauracje, Szynki, składy materjałów palnych i na zakłady utrzymujące warsztaty, przeto w deklaracji wyrazić należy że lokal ten na mieszkanie prywatne ma być użyty.—Do tak napisanej deklaracji pod jej nieważnością dołączonym być ma kwit Banku Polskiego na złożone w nim vadium, wyrównywające ¼ ceny lokalu do niniejszej licytacji podanej.—Od obowiązku składania vadium nikt uwolnionym nie będzie.—Deklaracje otwierane będą w takim porządku, w jakim lokale w niniejszym obwieszczeniu są wymienione, dla tego na kopercie deklaracji należy wyraźnie wypisać na który mianowicie lokal takowa podaną zostaje z wymieniem Nru lokalu i Nru hypotecznego oficyny.

Bliższe warunki licytacji są do przejrzenia w Biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie od godziny 11 z rana do 2 z południa.

w Warszawie dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1875 roku.

Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości, Rzeczywisty Radca Stanu, **Muchanow.**

Sekretarz Dyrekcji, **A. Smolikowski.**

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1875 r. Nr 255, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się wynająć w gmachu Teatralnym (tu wymienić lokal i jego numer, skład, oraz na jaki cel) w oficynie (numer hypoteczny) na lat trzy; poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1875 r. i płacić za takowy lokal rubli NN. (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, kwit Banku Polskiego na złożone wadium w ilości rubli NN. załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. Pisałem w NN, dnia NN. miesiąca NN. 1875 roku.

(Podpisać imię i nazwisko).

2—3 — 4588 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne to jest od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1876 roku, wydzierżawienie od rubli 686, wyraźnie rs. sześciuset ośmdziesięciusześciu posesji Nr 3043, przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego. Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . deklaruję zadzierżawić possessję Nr 3043 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej na rok jeden to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1876 roku, ofiarując za dzierżawę rocznie N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, vadium rub. sr. 150, i na koszta ogłoszenia rub. sr. 25 załączam. Stałe moje zamieszkanie w N. N., pisałem dnia . . . . . . mca . . . 187 . . r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko). — 4130 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA

TELEGRAM

Na wiosenny i letni sezon, otrzymałem wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich i francuzkich materjałów, **Ubiory Męzkie**, oraz **Ubiorki** dla dzieci od lat **2** do **10.**

CENNIK (Preis-Curant):

Jesienne Sak-Palto, od **12** do **22** rs.—Letnie sak palto, od **12** do **20** rs.—Letnie garnitury, od **14** do **25** rs.—Czarne fraki, od **16** do **22** rs.—Czarne tużurki, od **16** do **24** rs.—Czarne żakietowe garnitury, od **22** do **28** rs.—Ubiorki dla dzieci od **5** do **7** rs. **50** kop.—Sak paltka dla dzieci od **6** do **9** rs.—Granatowe bluzy do konnej jazdy od **8** rs.—Kurtki do polowania, od rs. **8**. — Szlafroki dubeltowe od **10** do **13**.—Spodnie różnych gatunków od **4** rs. do **7** rs. **50** kop.—Angielskie płaszcze gumowe **10** rs.—Angielskie burki, od rs. **12** do **20** rs.

E. SAMET,

KRAWIEC Z WIEDNIA, **Stefansplac Nr 3.**

Obecnie w **Warszawie.—Ulica Senatorska Nr 22, dom W-go Epsztejna, obok Resursy Kupieckiej.** 10—0 — 4309 —

MAJĄTEK ZIEMSKI,

położony w gubernji Łomżyńskiej powiecie Pułtuskim 1-ną milę od Miasta Nasielska, 3 mile od Zakroczymia, 4 mile od Pułtuska, 7 mil od Warszawy na linji projektowanej drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, składajęcy się z dwóch Folwarków rozległości dzieś. 445 (włók 33), w tem lasu dzieś. 120 (włók 8), łąk wyborowych dzieś. 75 (włók 5), gleba ziemi ³/₄ pszenna ¹/₄ żytnia, budowle w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym obciążony pożyczką Towarzystwa Kredytowego na summę 12900 Rsr. z resztą posiadający hypotekę zupełnie czystą, jest z wolnej ręki do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, wiadomość szczegółową powziąść można u Rządcy domu Nr 11 nowy ulica Wiejska w Warszawie u Ekspedytora poczty w Nasielsku. 2—3 — 4693 —

SKŁAD SZKŁA I PORCELANY

K. CYBULSKIEGO,

plac Teatralny Nr 8.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór **zastaw stołowych** tak szklannych jak i porcelanowych kolorowych, **talerze białe porcelanowe** fasonu berlińskiego, Tuzin sortu 1-go rs. 2 kop. 50, sortu 2-go rs. 2, sortu 3-go rs. 1 kop. 50, półmiski, wazy, salaterki, sosierki, garnki kamienne kuchenne po stosunkowo nizkich cenach. 3—3 — 4754 —

FABRYKA LUSTER i RAM
ROBERTA GIESE i Spółki
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 28 nowy

Podejmuje się **oszkleń domów** nowobudujących się, szybami **lustrowemi belgijskiemi** i **francuzkiemi**, oraz robót pozłotniczych na większą skalę.

Zaopatrzywszy się nadto w obecnym czasie wznaczny dobór nowych wzorów i rysunków paryzkich, polecamy Szanownej Publiczności wyroby swoje podług nich wykonywam tak w składzie przy fabryce, jakoteż i w sklepie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 16 nowym znajdują się.

Wszelkie zamówienia na roboty rzeźbiarsko-pozłotnicze w obu sklepach przyjmują się zamówienia zaś na **oszklenia całych domów** i większe roboty pozłotnicze, jedynie w **składzie przy fabryce.** 2—6 — 4729 —

DO SKŁADU
BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej, wprost Izby Skarbowej

nadszedł z Paryża

ZNACZNY TRANSPORT

PARASOLIKÓW

damskich, mezkich i dziecinnych

w najnowszych i najgustowniejszych gatunkach, które po umiarkowanych cenach sprzedają się. 3—3 — 4762 —

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

niemieckiego języka do dawania lekcji na godziny. Bliższa wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 1, mieszkania 21. 4976—1—1

NAUCZYCIELKA

posiadająca gruntownie muzykę, język francuzki i niemiecki, potrzebną jest na wieś. Zgłosić przy ulicy Szpitalnej Nr 4, do pani Marrené. —4821—2—3

Bona Niemka,

która była 8 lat w jednym domu i ma najlepsze świadectwo, życzy umieścić się natychmiast. Rekomendacja Nauczycielska

Heleny Jaworskiej,

Nowy-Świat Nr 64 i róg Ordynackiej. —4950—1—1

Żądaną jest na wieś w bliskości Warszawy

Nauczycielka Polka

która skończyła gimnazjum i **Bona francuzka** z pensją rs. 200 tu w Warszawie, także **Gospodyni** do zarządu na wieś. Żądaną jest **Angielka** mówiąca po Niemiecku na demi-place.—Pośrednicząca **Helena Czajkowska**, plac Żelaznej Bramy Nr 3 przy ogrodzie Saskim. —4677—2—3

Osoba

młoda, dobrze wychowana poszukuje miejsca do towarzystwa lub wyręczenia w gospodarstwie w Warszawie lub na prowincyi: wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 19 nowy, mieszkania 8 od godziny 10 do 12 rano. 4953—1—1

O S O B A

przyzwoita, udająca się do Gleichenberga na kuracje, poszukuje towarzyszki podróży na wspólny koszt; porozumieć się można: Ulica Grzybowska Nr 29, mieszkania 2. —4951—1—1

OSOBA

robiąca umiejętnie stroje i krawieczyznę, mówiąca przytem dobrze po niemiecku, życzy sobie przyjąć miesce w rodzaju panny Służącej w jakim znacznym domu. Pośrednicząca A. Witkowska ulica Niecała Nr 8. Tamże potrzebne są **bony Niemki.** 4981—1—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i krawieczyzny, u Kosińskiej. Ulica Browarna Nr 24. —4946—1—1

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do sukien, także Panna uzdatniona do strojów, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Królewska Nr 21, wiadomość u stróża. —4915—2—3

Potrzebną jest

Panna,

kompletnie uzdatniona do kroju sukien damskich na prowincję, do jednego z większych miast. Wiadomość: ulica Plac Zamkowy Nr 111, drugie piętro od frontu. 4787—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione, do pracowni sukien damskich A. Gałeckiej, ulica Długa Nr. 32 wprost hotelu Polskiego, drógie piętro. 4781—2—3

Przyjmują się

PANNY

do nauki: kroju szycia bielizny i sukien. Ulica Chłodna Nr 28 nowy, mieszkania 2. —4570—3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne, do pracowni sukien i okryć damskich **Marji.** Ulica Ś-to Jerska Nr 18 nowy. —4473—3—3

Potrzebna jest

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawieczczyznie, oraz PANNA umiejąca szyć na maszynie Welera i Wilsohn. Wiadomość: ulica Trębacka, wprost Nowo-Senatorskiej Nr 9, w prawej oficynie, Nr 14 mieszkania. —4564—3—3

Rsr. 5,000.

Jest do ulokowania na 1szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Wilcza Nr 8 mieszkania Nr 9. 4984—1—1

We wsi Jabłonna, powiat i gubernia Warszawska jest do sprzedania

KOLONJA

złożona z dwóch domów, 3 mórg gruntu i 2ch ogrodów owocowych u włościanina Hermana Horenburg 4936—1—3

P. MARJA PETROW,

żona urzędnika z kolei żelaznej, jak się zadyktowała, w dniu 1 Kwietnia r. b. wynajęła **mieszkanie,** w domu Nr 13 nowy, przy ulicy Kruczej, dotąd się niezgłosiła, lokal opróżniony; jeżeli za dni 5 niezgłosi się i lokalu nie zajmie,—lokal opróżniony na jej risiko, komu innemu wynajęty będzie, a za straty będzie musiała wynagrodzić. —4929—1—1

Piętnaście sztuk obrazów olejnych

pędzla śp. Januarego Suchodolskiego, Kokulara, Piwarskiego i innych, jest do sprzedania razem lub częściowo. Miłośnikom dzieł artystów krajowych, nastręcza się sposobność nabycia tych kilkunastu obrazów, dobrze zachowanych, po cenach przystępnych.—Obrazy wzmiankowane są do obejrzenia każdodziennie pomiędzy godziną 11 i 3 w domu Nr. 10A, przy ulicy Hożej, w oficynie na piętrze w mieszkaniu Nr 10 4711—2—6

Do Handlu Galanteryjnego i Perfumerji

W. Kowalewskiej,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, nadeszły: oryginalne perfumerje angielskie, **mydła** glicerynowe wiedeńskie, **Koszyczki Paryzkie** do robót i miasta, **Laski, Parasolki** półdeszczówki i parasole **męzkie** od słońca, oraz wiele drobiazgów galanteryjnych w cenach od 5 kop. do 1 rs.—Tamże **wyprzedają się Kapelusze ryżowe** damskie, po cenach niżej kosztu. —4962—1—6

Drukarnia, Skład wszelkich Druków i Regestrów Gospodarskich

J. Tomaszewskiego,

przy ulicy Tłomackie Nr 599, nowy 4.

Ma honor donieść, że posiada na składzie gotowe wszelkie druki przepisane przez Zarząd Akcyzy, mianowicie: dla Gorzelni, Dystylarń, Browarów, Fabryk Cukru, Tabacznych i t. p. —4933—1—2

Jest do rozprzedania

w dobrach Zbików przy stacji drogi żel. Warszawsko-Wied. Pruszków, około 7 włók gruntu ornego w tym wyborowych torfów około włóki, torf położony jest przy samym plancie kolei, oraz jest do sprzedarzy ośmnaście krów dojnych, wiadomość na miejscu lub u Konstantego Chojnowskiego Patrona w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 484a 10. 4937—1—3

Biedna wdowa z dwunastoletnią córką, trudniąca się szyciem, uprasza WW. właścicieli domów **o wynajęcie za umiarkowaną cenę jednego pokoju lub kuchni,** w obecnym bowiem braku mieszkań podobnych, zajęta będąc pracą, nie może takowego wynaleść. Adresa uprasza nadsełać na Ulicę Śto-Krzyską Nr 9 dom Piaseckiego do Moldzeńskiej. 4983—1—1

Do sprzedania

w sklepie Wincentego Szuwalskiego, naprzeciw kolumny Zygmunta Nr 95: **Skrzypce Styryjskie** za rs. 45; **Skrzypce** stare ograne za rs. 12; **Album Kopernika** wraz z życiorysem i medalem, za rs. 7. —4945—1—3

Przyjmuje się do prania

wszelką Bieliznę

damską i męzką, po bardzo umiarkowanej cenie, przy ulicy Ogrodowej, Nr domu 42, u Marjanny Maciaszczyk, Nr mieszkania 20. —4980—1—1

Są do sprzedania

OBRAZY

Szkoły Holenderskiej i Flamandzkiej oryginalne, widzieć można od godziny 10 rano do 1 po południu, ulica Solna Nr 10, mieszkania Nr. 1. 4979—1—2

Ktoby z PP. Właścicieli domów, potrzebował od Ś-go Jana

Rządcy domu,

z kaucją rs. 1,100; raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami K. C. H. —4957—1—6

Jest do sprzedania

5,000 łokci placu, położonego przy ulicy Pięknej. Bliższa wiadomość Tamka Nr 8 u właściciela domu. 4977—1—3

Fabryka Kafli
Aleksandra Pozierskiego

w Warszawie, przy Alei Jerozolimskiej Nr 6, wprost parowego Młyna, przyjmuje obstalunki do budowy nowych piecy i kuchni, oraz wykonywa wszelkie roboty zduńskie. 4310—3—3—

Dom Spedycyjno-Kommisowy

JAN HRABIA LEDÓCHOWSKI

Królewska Nr 13.

Otrzymał w komis do sprzedaży, **Pługi** z fabryki **Romana Cichowskiego** w Linowie. Narzędzia te, zaszczytnie nagrodzone i uznane na wszystkich międzynarodowych oraz krajowych wystawach i konkursach, zasługują jako swojskie, na szczególną uwagę Panów Właścicieli Ziemskich.

Poleca nasiona: **Koniczynę czerwoną, Trawę kupkową, Lubin niebieski i oryginalne Koński ząb i Lucernę.**

Przyjmuje obstalunki na **Wino Bordoskie** w beczkach, wreszcie poleca sprzedaż detaliczną tychże win, czystych i oryginalnych na butelki. 4—6 — 4475 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

A. F. Galle,

Senatorska Nr 467b, „pod Słoniem,"

otrzymał tegoroczne transporta:

Tranu lekarskiego Dra Jongh,
Tranu białego parowego (Codliver Oil),
Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach, z któremi ma zaszczyt polecić się.

27—0 — 15,904 —

SKŁAD TOWARÓW MANUFAKTURNYCH

Z FABRYK

St.-Petersburgskich i Moskiewskich,

E. A. HEURICH.

Róg ulicy Miodowej i Senatorskiej.

poleca Szanownej Publiczności

w wielkim wyborze:

Perkale białe od kop. 8 za łokieć.
„ kolorowe i kretony od k. 13 za łokieć.
Domestik od k. 15 za łokieć.
Żagnoty od k. 9 za łokieć.
Dymy i **Brylantyny** od k. 20 za łokieć.
Drelichy kolorowe na Materace od k. 35 za ł.
Płótna Jarosławskie od k. 10 za łokieć.
Kołdry pikowe duże od 3,50 za sztukę.
„ dziecinne od 1,50 za sztukę.
„ wełniane duże od 6,00 za sztukę.
„ „ małe od 2,25 za sztukę.
Barchany od kop. 18 za łokieć.
Bareże od k. 25 za łokieć.
Satinki francuzkie od k. $22^{1}/_{2}$ za łokieć.

Fulary od k. 30 za łokieć.
Atłas od rs. 1,00 za łokieć.
Repsy Meblowe od kop. 90 za łokieć.
Kretony Meblowe od k. 20 za łokieć.
„ na firanki od kop. 20 za łokieć.
Firanki Tiulowe od kop. 35 za łokieć.
Korciki damskie od kop. 1,35 za łokieć.
Chustki wełniane duże od k. 3,50 za sztukę.
„ „ małe od k. 75 za sztukę.
Muślin biały po k. 11 za łokieć.
Flanele od kop. 50 za łokieć.
Bielizna stołowa, Serwety, Ręczniki, Chustki do nosa, Płótna na prześcieradła i magłowniki i t. p.

Ceny stałe.

Handlującym odstępuje się rabat. 3—6 — 4415 —

BEZ SŁUŻEBNOŚCI

Do sprzedania majątek dzies. 645 (włók 43) przy kolei Warsz.-Wied. od stacji Ruda wiorst 4, w bliżkości 3-ch fabryk cukrowych i fabryki Żyrardowskiej z wspaniałym domem murowanym, ogrodem fruktowo-angielskim w dobrych gruntach. Pszenicy siać można o ile nawozu wystarczy, łąk dzies. 105 (7 włók) zabudowania murowane w dobrym stanie.

Folwark **Smoły** dzies. 60 (włók 4), mila szosą od Warszawy pod Zakroczymiem w dobrym gruncie z kompletnemi zabudowaniami na części włościanom lub ogółowo.

Folwark **Boguszyce** po rozprzedaniu już włościanom pozostawiono tylko przy folwarku ogrodowej ziemi dzies. 30 (włók 2), łąki dzies. 15 (włóka 1) młyn na wielkiej wodzie, Propinacją, wygodny dom, Ogród kompletne zabudowania pod Rawą od stacji koldi Skierniewic szosą mil 4. Wiadomość powziąść można u Teofila Zabłockiego w Warszawie Rynek Nowego-Miasta Numer 4. 2—3 — 4485 —

KUCHENKI NAFTOWE

najnowszej ulepszonej kons rukcji i **Naczynia** odpowiednie w wielkim wyborze. **Formy miedziane do Galaret, Kremów i Ciast.**

w Fabryce Roberta Bohte.

owy-Świat Nr 38. Handlującym odpowiedni rabat. 2—6 — 4486 —

Wiadomość o Wapnie Żareckiem.

Rozpoczynając kampanją wypalania wapna Żareckiego, zawiadamiam niniejszem WW. interessantów, aby pośpieszyć raczyli w r. b. z obstalunkami, adresując do Zarządu Dóbr w Jaworżniku, przez Myszków, stacja D. Ż. W. W.

Sprzedaje się korzec wapna loco Myszków wagi pudów 7, po kop. 40.

Nadto jeżeliby kto z W-nych Przedsiębierców lub Składników w Warszawie zechciał przyjąć do swego składu wapno to w komis, raczy zgłosić się sto ownie do powyżej wypisanego adressu. 3—3 — 4498 —

Jest do odstąpienia zaraz

Dzierżawa 13-to letnia,

Folwarku Klizin, rozległości dz. 105 (włók 7) w dobrej glebie, z łąkami dobremi, zabudowaniami gospodarczemi, ogrodem owocowym i warzywnym, inwentarzami żywemi i martwemi, od stacji D. Ż. W. W. Gorzkowice wiorst 9, z obsiewami ozimemi, rzepaku mórg 2 i pół, pszenicy korcy 4, żyta 35.—Dzierżawa roczna wraz z podatkami rs. 550. Bliższa wiadomość o warunkach na miejscu lub w domu W. Trzecieckiego, Nowy-Świat Nr 37, mieszkania 11, do godziny 10 rano. —4496—

Majątek w Rawskiem

Dziesiatyn 645 czyli włók 43 rozległy, do sprzedania lub zamiany na mniejszy, albo na dom w Warszawie. Wiadomość w składzie Aptecznym W. Modzelewskiego, obok kościoła (dawniej) Wizytek na Krakowskiem-Przedmieściu.

Jest do sprzedania tanio

Bufet jesionowy

mało używany, mogący służyć do każdego handlu przy ulicy Furmańskiej u stolarza Nr. 10 nowy. 4782—2—2

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY

DE ROGÉ

APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcięczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką ***czterokolorową,*** **której podajemy obok** ***fac-simile*****:**



Składy w Warszawie: u Galego, Mrozowskiego, aptekarza, Podwale Nr 482 i Spiessa. —1892—

OGRÓD NA PRADZE

owocowy i warzywny do 7,000 łokci kw. obejmujący w bardzo zdrowem i odkrytem miejscu położony, w środku którego znajduje się altana mieszkalna, urządzona kompletnie na letnie mieszkanie, jest do najęcia każdego czasu, w tejże posesji są i obszerniejsze lokale. Wiadomość u stróża miejscowego ulica Wołowa Nr. 229. 4771—2—3

W Willi Anielin, przy Stacji Pruszków

Domek oddzielny

w ogrodzie, z dwóch pokoi z werendą i kuchni złożony, do wynajęcia na letnie pomieszkanie dla paru osób. Bliższa wiadomość u właściciela na rogu Leszna i Przejazd Nr 2, mieszkania Nr 18. 4512—3—3—

Sprowadzono do Warszawy

5 Koni Rasowych

z dóbr Bożawola. Są do widzenia w hotelu Polskim, między niemi ogier rozpłodowy, silnzj bardzo budowy ze stada Trakeńskiego.— Tamże u Stangreta wiadomość o owsie do siewu, koniczyny i traw nasiennych. 4723—2—4



Para młodych OGIERKÓW,

szpakowatych, rassy Żmudzkiej, chodzą w parze i pojedyńczo, 2 Bryczki, Chomonta i Konik wijaski do sprzedania, w składzie węgla M. Bulczyńskiego, ulica Szpitalna. —4728—3—3

Para koni

powczowych, **koczyk** podwójny na esiach z oliwą, używany, oraz para **Chomąt** angielskich i krakowskich też używanych, są do sprzedania pojedyńczo lub wszystko razem za rs. 500; wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 47 u stangreta Tomasza. 4965—1—3

Koń wierzchowy,

wojskowo wyjeżdżony, spokojny, ostrzelany, pięknej budowy, oraz KOŃ dereszowaty silnej i również pięknej budowy, zdatny do pojedynki, do sprzedania; wiadomość w Hotelu Litewskim u Szwajcara. 4609—2—3—

Graefenbergski Chleb Schrotbrod.

Wypieka piekarnia G. Szulca na Potkańskiem przy ulicy Długiej Nr. 32. Dostać można na Nowym Świecie w sklepach pieczywa W-ej Rosińskiej Nr 70 i Wgo Piotrowskiego Nr. 46, oraz na Rymarskiej Nr 8, Elektoralnej naprzeciw S-go Ducha i na Granicznej w Bazarze, w sklepach własnych G. Szulca i w samej piekarni. 4659—2—3

Sklep norymbergski z dystrybucją i pieczywem,

jest do sprzedania z powodu wyjazdu, Nr 4 przy ulicy Nowo-Senatorskiej; wiadomość w tymże sklepie. —4607—2—3

W dobrach Ordynacji Hrabiów Krasińskich Opinogora jest do wydzierżawienia na lat 12

FOLWARK PAŁUKI

położony w gubernji Płockiej powiecie Ciechanowskim w sąsiedztwie dwóch fabryk cukru w Łukowej i Krasińcu, a od stacji drogi żelaznej mającej się budować oddalony o wiorst 7. Grunta w całym tym folwarku mającym rozległości dziesiatyn 450 (włók 30) są pszenne i na całej przestrzeni buraki z korzyścią mogą być plantowane. O warunkach tej dzierżawy dowiedzieć się można w Zarządzie Głównym Dóbr i Interesów Domu Hrabiów Krasińskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 410. —4645—2—3

W dobrach Gułow, położonych w gubernji Siedleckiej powiecie Łukowskim od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej oddalonych o wiorst 24, a od stacji nowobudującej się drogi żelaznej z Łukowa do Iwangrodu wiorst 8, jest do wydzierżawienia

FOLWARK KONORZATKA

rozległy dziesiatyn 165 (włók 11). O warunkach tej dzierżawy dowiedzieć się można w Zarządzie Głównym Dóbr i Interesów Domu Hrabiów Krasińskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 410. —4646—2—3

Folwark

o 15 wiorst od stacji Łochów kolei Petersburgskiej dziesiatyn 210 (włók 14) i drugi dziesiatyn 60 (włók 4) bez służebności, z lasem, dostatecznemi budowlami, z obsiewami i inwentarzem w gruncie w połowie pszennym, z łąkami i stałemi dochodami, razem lub oddzielnie do sprzedania lub zamiany na dom; wiadomość ulica Marjańska dom p. Próchnika u rządcy. 4759—2—2

Są do sprzedania

GARNITURY Z PORCELANY

Chińskiej i Japońskiej, pojedyncze talerze, Wazony, Latarnie i t. p., oraz pokrycia na Meble złotem tkane i inne przedmioty tualetowe, codziennie od godziny 10 rano do 5 po południu przy ulicy Nowosenatorskiej w domu Nr 7 nowy (gdzie Kassa Pożyczkowa) na 2 piętrze. —4690—2—2

Z wyborowego Zboża!

Szrót żytni		Pud kop.	$87^{1}/_{2}$.
„ **owsiany**		„ „	95.
Mąka żytnia	razowa	„ „	90.
„ „	pytlowa Nr 1	„ „	120.
„ „	„ Nr 2 i 3	„ „	90.

Mąka pszenna wystała i sucha, we wszystkich numerach, po cenie niepraktykowanie nizkiej, sprzedaje **Młyn Parowy** przy ulicy Wilczej Nr 15.

Przy hurtownej sprzedaży, ustępuje się **rabat.** —4712—2—3

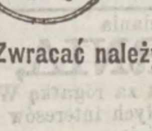
POMOCNIK dla Budowniczego,

poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres proszę zostawić w Redakcji pod literami E. R.

PAPIER RIGOLLOT

MUSZTARDA W ARKUSZACH

POUR SINAPISMES



Medal złoty Lyon 1872. Medal srebrny Havre 1868. Medal srebrny Paryż 1872.



Zwracać należy uwagę na podpis na każdym arkuszu

DLA UNIKANIA PODRABIAŃ

SPRZEDAJE SIĘ WE WSZYSTKICH ZNAKOMITSZYCH SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

HIGH-LIFE

DOBRE PAPIEROSY

wielkiego formatu,

po cenie Rsr. 1, za 100 sztuk.

N E W A

Papierosy z tego samego co poprzednie tytoniu, małego formatu,

po cenie 50 kop., za 100 sztuk.

Wydaje obecnie Fabryka Papierosów

K. TEOFILIDY.

—4524—3—0

Dla braku miejsc do sprzedania:

Stół sosnowy,

ceratą kryty, o 2-ch szufladach, długi 3 łokcie, Dywan strzyżony łokci 3, Figury z konsolami mahoniowemi, i inne rzeczy; wiadomość u Stróża pod Nrem 2418, 16 nowy, przy ulicy Nowolipie. —4393—2—3

Do sprzedania po przystępnych cenach:

1 Maszyna parowa z balansierem, średnica tłoka $22^{11}/_{16}$" czyli 13 werszków, skok $36^{5}/_{8}$" czyli 21 werszków.

Z maszyną tą są połączone: **2 pompy wodne**, średnica tłoka $9^{5}/_{8}$" czyli $5^{1}/_{2}$ werszka skok 9" ang. czyli $5^{5}/_{32}$ werszka. **2 pompy powietrzne** średnica tłoka $16^{1}/_{8}$" czyli $9^{1}/_{4}$ werszka. Skok $18^{5}/_{8}$" czyli $10^{11}/_{16}$ werszka. **Jedna nuczpompa**, średnica tłoka $19^{11}/_{16}$" czyli $11^{9}/_{32}$ werszków, skok $36^{5}/_{8}$" czyli 21 weszków, **1 pompa pożywcza**, średnica tłoka $5^{5}/_{8}$" czyli $3^{7}/_{32}$ werszka, skok $8^{1}/_{4}$" czyli $4^{23}/_{32}$ werszków.

1 transmissja z rymszajbami, lagrami i sztenderami, do poruszania tarek i pompek hydraulicznych.

1 skrzynia do koła zamachowego z blachy żelaznej.

2 tarki do buraków dwupolowe z dwoma rezerwowemi bębnami, mechanicznemi pussuarami i mięszadłami (średnica bębna 22" czyli $12^{3}/_{8}$ werszka, a długość $19^{1}/_{2}$" czyli $11^{3}/_{16}$ werszka).

10 pras hydraulicznych 24" czyli $13^{3}/_{4}$ werszka w kwadrat powierzchni i $40^{1}/_{2}$ czyli $23^{3}/_{16}$ werszka podjęcia.

2 pras hydraulicznych 25" czyli $14^{5}/_{16}$ werszka w kwadrat powierzchni i 38" czyli $21^{3}/_{4}$ werszka podjęcia.

2 skrzynie z lanego żelaza, zawierające w sobie 6 sztuk pomp hydraulicznych mosiężnych. Każda pompa ma 2 tłoki, z których jeden 2" czyli $1^{3}/_{16}$ werszka srednicy a drugie $1^{1}/_{8}$ czyli $^{9}/_{16}$ werszka, zaś skok 4",

6 stołów z lanego żelaza do pakowania miazgi po $33^{1}/_{3}$ stóp kwadratowych czyli 1,566 werszków powierzchni.

5 kotłów defekacyjnych miedzianych, każdy objętości 1,400 litrów, dno zewnętrzne z żelaza lanego.

Całe urządzenie maceracji, system Walkhoffa z wilkiem, na dzienną przeróbkę 3.000 ctn. wagi polskiej **z wyłączeniem maszyny.**

728 sztuk płat wełnianych do pras $36^{3}/_{16}$" w kwadrat.

Miedziane i żelazne rurki prasowe z mosiężnemi mufami.

Bliższą wiadomość powziąść można w kantorze bankierskim **W. Stanisława Lesser w Warszawie** przy ulicy Miodowej. 4970—1—3

Są do sprzedania

Trzy Portjery

i sześć napoleonek, koloru niebieskiego, prawie nieużywane. Ulica Elektoralna Nr 33, mieszkania 4, pierwsze piętro. —4967—1—3

RZĄDCA

człowiek młody, energiczny, żonaty, bezdzietny, którego żona może pełnić obowiązek gospodyni znany, z językami ruskim i polskim, może złożyć świadectwa o czteroletniej służbie w jednem miejscu, zarządzał dwoma dużemi folwarkami, poszukuje odpowiedniego miejsca od S-go Jana 1875 r. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 3 nowy, mieszkania 6. —4718—2—3

PEKLOWINA

i Półgęski wędzone,

sprzedają się po cenie umiarkowanej, ulica Szkolna Nr 4. —4714—3—6

TECHNIK.

W Warszawskiej Fabryce Machin Narzędzi Rolniczych i Odlewów, przy ulicach Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat Nr 2977, wakuje posada Technika. —4923—2—3

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Cukierni, dobrej konduity. W. Szelążek, Nowy-Świat Nr 45 nowy. —4883—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu, który skończył parę klas i umie po niemiecku, najlepiej z prowincji; wiadomość w Handlu Win i Towarów Kolonialnych **W. Koteckiego.** Bednarska Nr 10. —4788—2—3

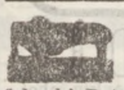
Dla Emeryta.

Od 1-go Lipca r. b. stół, stancja, opranie, usługa i staranna opieka za rs. 300 rocznie; wiadomość od godziny 4 do 7, przy ulicy Koziej Nr 2, w domu Grossa, na 2 piętrze. —4790—2—3

Zakład Wyrobów Koszykowych

SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO

przeniesiony został na ulicę **Nowy Świat pod Nr 42.** — Tu więc tak jak dawniej wszelkie przyjmuje zamówienia i reperacje **w zakres koszykarski wchodzące** — również i **wyplatanie** butelek do Fabryk, Perfum, Win, Wódek i t. p. —10043—3—3



FORTEPIAN

fabryki Petersburskiej **Wirta,** z angielską mechaniką, używany, jest do sprzedania za pomierną cenę. Ulica Grzybowska Nr domu 29, mieszkania 4. —4791—2—3

Fortepian

mahoniowy, o sześciu oktawach, krótki, z tonem silnym, z blatą metaliczną i szprejcą, dobry do nauki dzieciom, jest do ustąpienia. Ulica Wspólna Nr 6, mieszkania 1.—4597—2



FORTEPIAN

o 6 i pół oktawach, do sprzedania za rs. 85. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 6 nowy, 1-e piętro, drugie drzwi po prawej ręce, zrana do 11, od 3 do 6 widzieć można. —4760—2—3



Są do sprzedania **w Zakładzie Stolarskim**



RÓŻNE MEBLE.

Garnitury wysłane i kryte, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła, Tualety, Łóżka Umywalnie, Komody i inne Meble.—Są także i używane.—Ulica Żórawia Nr **10,** piąty dom od Placu Ś. Aleksandra.—**Ad. Lewanowicz.** —4964—1—6

Jest do sprzedania

MAGAZYN,

pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej, w Pralni Wiedeńskiej. —4949—1—3

Za rsr. 65 do sprzedania

MEBLE

mahoniowe, kozetową robotą adamaszkiem kryte, włosem wysłane, ze sprężynami, na rólkach mosiężnych, w dobrym stanie, a mianowicie kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł; wiadomość u Szwajcara ul. Książęca Nr 2/1751 od 9 rano do 6 z południa. 4941—1—3

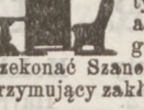
---

3 GARNITURY MEBLI

najświeższego fasonu rypsem kryte do sprzedania, cena bardzo nizka, tamże jest szafa rozbierana za rs. 20 i szeszląg skórą kryty za rs. 10. Nowy Świat Nr 44 nowy u tapicera. 4972—1—4

Są do sprzedania różne

Garnitury Mebli,



Sofy bardzo praktyczne, Kozety, Fotele, gdzie oprócz jak najakuratniejszej roboty, dobrego gustu i niskich cen, raczą się przekonać Szanowni Państwo, Leszno Nr 49, utrzymujący zakład Tapicerski **Rzepczyński.** —4409—5—10

Jest do sprzedania

KAWIARNIA,

przy ulicy Wolskiej, to jest za rogatką Wolską Nr 11, z powodu nagłych interesów familijnych; wiadomość na miejscu. —4862—2—3

Mieszkanie w ogrodzie

w okolicy odznaczającej się świeżem powietrzem, z powodu wyjazdu za granicę do najęcia od 1 lipca. 3 pokoje przedpokój i kuchnia na lato i zimę, może być z ogrodem fruktowym i warzywnym, przynoszący znakomity dochód. Do sprzedania tamże

MEBLE

urzędowej roboty mahoniowe adamaszkiem jedwabnym amarantowym kryte. Pianino zagraniczne, duży garnitur mebli palisandrowych nie drogo. Chomont 4, ruskich nabornych. Dywany, lustra, 2 garnitury fotelową robotą, safianem krytych, krzeseł wyplatanych 24. Róg Leszna i Żelaznej Nr 70. 4886—1—3

W każdym czasie do wynajęcia

3 POKOJE

pojedyńczo lub razem, z umeblowaniem i usługą, miesięcznie lub kwartalnie, na żądanie można mieć stół na miejscu. Ulica Królewska Nr domu 5, mieszkania 6, na pierwszem piętrze od frontu. —4970—1—3

Potrzebny jest zaraz

POKOIK

nie umeblowany, dla osoby młodej, przy porządnej familji; ktoby takowy pokoik miał, upraszam o pośpieszne nadesłanie adresu do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami A. Z. —4936—1—3

Letnie mieszkanie

z ogrodem, przy lesie sosnowym. Bliższa wiadomość przy ulicy Furmańskiej Nr 10, mieszkania 26. 4969—1—1

Dwa lokale

do wynajęcia od Śgo Jana r. b. róg ulicy Pięknej i Alei Ujazdowskiej pod Nr. 1713B. (nowy Nr. 11) obok Doliny Szwajcarskiej.

1) **Lokal parterowy**, składający się z przedpokoju i salonu, siedmiu pokoi, oraz z antresoli, z kuchni, pralni, spiżarni, drwalni, wraz ze stajnią i wozownią, lub bez.

2) **Tamże** lokal na 1 piętrze, składający się z przedpokoju i salonu, 6 pokoi, kuchni i dwóch piwnic. Wiadomość u miejscowego stróża Wincentego. 4709—3—3

Od Śgo Jana przy ulicy Długiej i Freta pod Nr. 1 nowym a 280, jest do wynajęcia

LOKAL

z osobnem wejściem na pierwszem piętrze, **salon duży z balkonem**, cztery pokoje, gabinet, garderóbka, szpiżarnia, kuchnia, piwnica, komórka i góra, wiadomość w tymże lokalu. 4817—2—3

Potrzebne jest

Letnie Mieszkanie

suche i umeblowane, między Warszawą a Wilanowem, składające się **z 6 lub więcej pokoi** z kuchnią i jeżeli można ze stajnią i wozownią. Zgłaszać się na Zielony Plac pod Nr 3, mieszkania 5. —4606—3—3

Pokój

przy familji dla płci żeńskiej, oraz jest kredens do sprzedania jesionowy. Ulica Nowogrodzka Nr 27, mieszkania 15. —4649—3—3

Mieszkanie do wynajęcia

w każdej porze kwartalnie. Salon i pokój duży z przedpokojem wspólnym, od ulicy z balkonem, porządnie umeblowane. Wiadomość na miejscu przy ulicy Brackiej i róg Nowogrodzkiej Nr 1, blisko Nowego Światu z bramy na lewo na 2 piętrze Nr 6. 4818—2—3

LOKAL

oddzielny, bez sąsiedztwa, 2 wchody, 2 przedpokoje, werenda, od frontu salon o 3-ch oknach, 4 pokoje, kuchnia, piwnica i góra, do tych wejście z sieni przy lokalu. Przy Skwerze Ś-go Karola, ulica Chłodna Nr 17. —4682—3—3

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia

DWA POKOJE

na dole, przy rogu Długiej i Bielańskiej ulicy, pod Nrem 41; wiadomość u stróża. —4716—3

Do najęcia od 1-go Lipca

Sklep z wystawą,

a mieszkanie może być dodane z jednego, dwóch lub trzech pokoi z piwnicą. Ulica Grzybowska Nr 15 nowy. —4470—2—3

Sklep Wiktuałów,

dający się z korzyścią obrócić i na inny proceder, jest do odstąpienia w każdym czasie; wiadomość w tymże sklepie, Nowy-Świat Nr 7.

Mieszkanie z ogrodem

na parterze, składające się z czterech lub pięciu pokoi, gabinetu, przedpokoju i kuchni jest do wynajęcia od Śgo Jana. Wiadomość u właściciela przy ulicy Hożej Nr. 15 od godziny 9 do 3 po południu. 4779—2—3

LOKAL,

w bliskości Ogrodu Saskiego do wynajęcia, w każdym czasie, na 1 piętrze od frontu złożony z **przedpokoju, gabinetu i salonu dużego**, gustownie umeblowany, z usługą lub bez, wiadomość w aptece przy placu Grzybowskim Nr. 10. 4805—2—2

Do wynajęcia od Śgo Jana 1875 r. przy placu Śgo Aleksandra Nr 1658 (23) naprzeciwko dystylarni Schnejdra **Lokal na 1-em piętrze** w oficynie murowanej z dwoma wchodami, składający się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni angielskiej, drwalni, piwnicy i góry wspólnej. 4800—2—3

Do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Bednarskiej trzeci dom od Krakowskiego Przedmieścia Nr. 18.

5 pokoi z balkonem na I piętrze z wszelkiemi wygodami rocznie za rsr. 750.

5 pokoi na I piętrze z wszelkiemi wygodami za rsr. 600. Na żądanie te dwa mieszkania mogą być połączone.

3 pokoje z alkową w officynie i z wygodami rsr. 350.

2 pokoje z przedpokojem kuchnią i t. d rsr. 220.

2 pokoje z przedpokojem, kuchnią i t. d rsr. 200.

2 pokoje z przedpokojem, kuchnią i t. d rsr. 250. —4743—3—3

Do wynajęcia każdego czasu

Mieszkanie Letnie

za rogatką Grochowską, w Wawrze, na 9-ej wiorście od Warszawy, złożone z 4-ch pokoi z dwoma wejściami, kuchni, spiżarki, stajni, wozowni, piwnicy, na żądanie może być z ogródkiem lub bez. Wiadomość: Kolonja Glinki pod Wawrem Nr 10, u J. Jankiewicza. —4600—3—3

W domu przy rogu ulicy Żelaznej i Pańskiej, pod Nrem 1188a (nowym 16), są do wynajęcia każdego czasu.

Dwa LOKALE,

na 1-em piętrze, a) Lokal pierwszy dwa pokoje, kuchnia i komórka, rocznie 180 rs. b) Lokal drugi dwa Pokoje, kuchnia i komórka, rocznie rs. 200; wiadomość na miejscu u Rządcy. 4243—3—3—

SKLEPY

do najęcia w domu Nr 4 nowy przy ulicy Włodzimierskiej; wiadomość na miejscu. 4778—2—3

SKLEP

korzeni, wiktuałów, pism perjodycznych z obszernem mieszkaniem, w bliskości fabryk, jest do odstąpienia. Ulica Żórawia Nr 25.— Tamże do sprzedania **Meble i sprzęty kuchenne, i 2 Kandelabry do gazu.** —4362—3—3

Nagrody rsr. 3.

W przejeździe z Grójca do Warszawy zgubiono **Sakwojaż**, w którym się znajdowała portmoneta z kwitem JW. Gortartowskiego, oraz pasport i okulary. Łaskawy znalazca raczy zgłosić się ze zgubą do Wgo Henryka Luwiler, mieszkającego na Nalewkach pod Nr 37 w domu Kloemana, gdzie wynagrodzenie otrzyma. 4975—1—1

Nagrody Rs. 2.

dnia 7 b. m. w przechodzie z Chmielnej ulicy na Kruczą zgubiono **Broszkę**, wysadzanę granatkami. Łaskawy znalazca raczy takową odnieść na ulicę Kruczą Nr 13, mieszkania 3. 4948—1—2

Jest do sprzednia

PIES

młody, całkiem czarny rasy Neufundlandzkiej pod Nr 2961 nowy 34 Solec. 4991—1—1

Suczka biała

z pinczerów, do połowy ostrzyżona, uszy żółte i takież łaty po bokach, wybiegła z domu Nr 5, przy ulicy Twardej. Uprasza się o odprowadzenie takowej do mieszkania Nr 10, w powyższym domu. —4966—1—1

D. 12 t. m., zginął Pies

młody, z rassy Nejfundlandzkiej, cały carny, sierści kręconej, na szyi obroża ze skóry lakierowanej z kłódką; kto go odprowadzi na ulicę Bracką do Dystylarni p. J. Fuchs, otrzyma Rs. 3 nagrody. —4928—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою